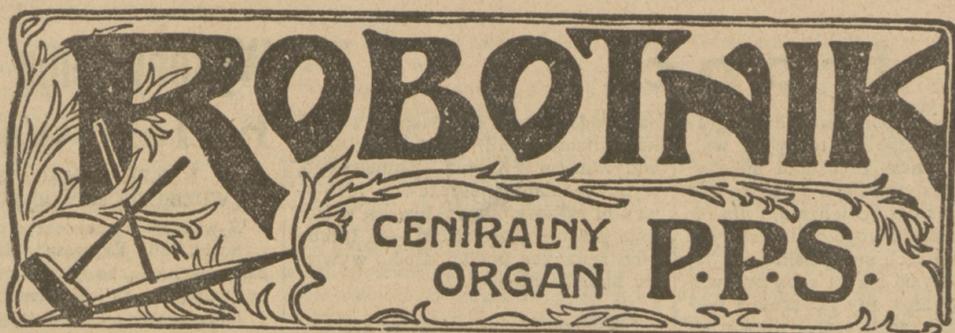


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
 REDAKCJA — tel 776-70
 DYKTA — 726-13
 ADMINISTRACJA — 319-89
 DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 do 3-ej po południu

Za swrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerw, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Cień van der Luebbego

Z okazji zgromadzeń, zainicjowanych przez Komisję Centralną Związków Zawodowych na dzień 5 marca, które stosownie do ogłoszonej publicznie odezwy „Do robotników całej Polski”, mają być protestem przeciwko polityce łatania obecnego kryzysu nędzą i niedostatkami mas — oraz demonstracją za jednolitem stanowiskiem klasy robotniczej — w prasie „sanacyjnej” zawrzało. Oto jest — pisze „Gazeta Polska” — „realizowanie zapowiedzi p. Żuławskiego”, który „zapowiedział z trybuny sejmowej, w czasie debaty budżetowej wprowadzenie mas na ulicę”, a po nim mają przyjść „demonstracje uliczne, strajki, stawianie oporu” itp. okropności!

Staram się słów nie rzucać nadarmo i robię zawsze wszystko, by zaopowiedzi swe realizować. I w tym też wypadku przynajmniej się otwarcie, że zgodnie ze swą zapowiedzią, będę robił wszystko, by „zburzyć spokój mas i porwać je do buntu przeciwko gwałtowi, krzywdzie i bezprawiu”. Ale czy realizowanie tych zamierzeń jest ze szkodą Państwa? Czy stoi ono w kolizji z jakąkolwiek bądź obowiązującą w Państwie ustawą? Czy nie z największą szkodą dla Państwa byłoby wychowywanie obywateli w bierności, spokoju i obojętności wobec każdego gwałtu i bezprawia? Czyż to nie p. Sławek, prezes BBWR., blisko przed rokiem wzywał w Gdyni do wytworzenia silnej opinii, któraby reagowała na zło i miała odwagę piętnować tych, co to zło czynią?

Dnia 5 marca chcemy tę opinię mas skonsolidować, chcemy zająć stanowisko wobec obecnej polityki, którą tak dosadnie określili p. Miedziński, jako „przypieszczenie procesu wewnętrznej kapitalizacji”. Chcemy zająć stanowisko wobec faktów, że człowiek, który publicznie nawołuje do zaniechania dawania salw ostrzeżeń do tłumy — i domaga się od razu celnego strzelania, zostaje wiceministrem pracy, a po mowach ministra pracy i przedstawiciela B. W. R., wykazujących „korzyści” i „dobrodziejstwa” ustawy „scaleniowej” dla robotników — następuje w „Gazecie Polskiej” artykuł, wykazujący, jakiem to „dobrodziejstwem” jest ta ustawa właśnie dla przedsiębiorców, którzy oszczędzą przez nią 100 milionów złotych rocznie na wkładkach. Chcemy zaprotestować przeciwko obłudzie i krzywdzie i do tego rodzaju protestu mamy prawo!

„Dzień 5 marca wybrano na dzień tego protestu, dzień, w którym przeprowadza Hitler w Niemczech wybory, a komuniści obradować będą w Oliwie nad oderwaniem od Polski Pomorza i Górnego Śląska” — piszą z oburzeniem „sanacyjne” pisma, dodając, że na dzień przedtem proklamowano, jeszcze dla większego efektu, demonstracyjny strajk górników. Nie wiem dlaczego zgromadzenia, odbyte dnia 5 marca, mają być bardziej „groźne dla Państwa”, niż zgromadzenia, odbyte w inną niedzielę roku. Komisja Centralna Zw. Zawodowych ustaliła ten termin na swym posiedzeniu jeszcze dnia 13 stycznia r. b., a więc wówczas, kiedy ani posiedzenie w Oliwie nie było naznaczone, ani Hitler nie był przy władzy i o wyborach w Niemczech nikt nawet nie myślał. A już po ostatnich wypadkach niemieckich, w ciągu ostatniego tygodnia, postawie BBWR., p.p. Kapuściński i Gdula z Z.Z.Z. brał udział w ustanowieniu tego zło-wieszczego dnia dla Państwa, iako

Wolność - Praca - Chleb

Jutro wielkie zgromadzenia robotnicze w całym kraju

Dziewięćdziesiąt tysięcy górników strajkowało wczoraj

Pierwszy dzień strajku demonstracyjnego górników w Zagłębiach Śląskim, Dąbrowskim i Krakowskim

(Telefonem od własnego korespondenta)

Wczoraj o godzinie 6-ej rano górnicy ZAGŁĘBI: ŚLĄSKIEGO, DĄBROWSKIEGO I KRAKOWSKIEGO przystąpili do DWUDNIOWEGO STRAJKU DEMONSTRACYJNEGO

na znak protestu przeciwko wypowiedzeniu umowy zbiorowej w przemyśle węglowym, masowym redukcjom i polityce kartelu węglowego, który na barki górników chce przerzucić ciężary, wynikiem wskutek kryzysu.

Jak wiadomo, strajk został proklamowany przez wszystkie związki zawodowe górników.

Strajkuje około 90 TYSIĘCY GÓRNIKÓW w tych zagłębiach.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM STANEŁO CAŁKOWICIE 18 KOPALNIA na ogólną ilość 22, a 4 kopalnie stoją częściowo. Całkowite unieruchomienie tych 4 kopalni zostało uniemożliwione wskutek dywersji komunistów i „sanatorów”.

Na unieruchomionych kopalniach pozostawiono obserwacje, które stanowią 2 — 3% strajkujących.

NA ŚLĄSKU

stoją 43 KOPALNIE. Pracuje tylko jedna, a mianowicie „Pokój” w Nowym Bytomiu, zatrudniająca ok. 600 robotników.

Należy nadmienić, że górnicy, zatrudnieni w tej kopalni prowadzili strajk włoski od 20 lutego do 1 marca r. b., przez cały ten czas nie opuszczając war ształu pracy.

W ZAGŁĘBIU KRAKOWSKIM unieruchomione zostały wszystkie kopalnie.

Przed południem odbywała się jeszcze częściowo praca na kopalniach „Arthur I” i „Janina” w Libiążu.

Na skutek interwencji delegatów Centralnego Związku Górników, o godzinie 2-ej kopalnie te zostały całkowicie unieruchomione.

Na wszystkich terenach, objętych strajkiem, panuje zupełny spokój. Na Górnym Śląsku zmobilizowano cały aparat policyjny.

Dziś o godz. 2-ej po południu odbędzie się konferencja przedstawicieli wszystkich związków zawodowych górników. Na konferencji tej zapadną decyzje w sprawie ewentualnego proklamowania strajku o nieograniczonym terminie.

ROKOWANIA.

Jak się dowiaduje agencja PID, w Ministerjum Opieki Społecznej odbędzie się dziś w sobotę konferencja poświęcona targowemu w przemyśle węglowym. W konferencji wzięć mają udział przedstawiciele Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych Zagłębia Dąbrowskiego oraz właścicieli kopalni górnośląskich, którzy przybyli do Warszawy dla przeprowadzenia rozmów z czynnikami rządowymi.

Znowu katastrofalne trzęsienie ziemi w Japonii

Onegdaj późną nocą nadeszły depeze o trzęsieniu ziemi w Japonii. Depesze wczorajsze zestawiają skutki

klęski. Według ogłoszonego komunikatu urzędowego liczba ofiar trzęsienia ziemi,

które spowodowało gwałtowny przypływ morza, wynosi 480 osób zabitych, 1800 rannych. Brak jest wiadomości o 330 osobach, których dotychczas nie odnaleziono; 5000 domów zostało zniszczonych. Wskutek gwałtownego przypływu morza ponad 2000 domów znalazło się pod wodą. Około 1200 łodzi i barek rybackich zostało porwanych przez szalejący żywioł i uniesionych na pełne morze. W pół godziny po trzęsieniu ziemi nastąpił przypływ morza, połączony z silną burzą, który wyrządził znaczne szkody na wybrzeżu od Tokio do Sairia. Dwie miejscowości rybackie zostały zupełnie jakgdyby zmyte olbrzymią falą morską. Rząd japoński wysłał natychmiast krążownik i kilka okrętów pomocniczych ze środkami żywności i personelem lekarskim celem okazania pomocy dotkniętej klęską ludności.

Jutro o godz. 11 rano Robotnicy Warszawy zbierają się na podwórzu przy ul. Leszno 53

Jutro odbędzie się wielkie zgromadzenie robotnicze w Warszawie pod hasłem: „KRYZYS A GOSPODARCZE I SPOŁECZNE ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW”. Początek zgromadzenia o godz. 11-ej

rano. Przemawiają tow. N. Barlicki, H. Erlich, St. Garlicki i K. Neubauer. Wszystkich robotników socjalistycznych wzywają do udziału w zgromadzeniu

W. O. K. R. P. P. S.
Komitet Warszawski
„Bundu”.

Rada Zawodowa m. Warszawy
Rada Centralna Żydowskich
Związków Zawodowych.

terminu demonstracyjnego strajku górników, nie przecuwając nawet... jakiej zbrodni i zdrady dopuszczają się przez to wobec Państwa!

Ale niektórym czynnikom „sanacyjnym” potrzeba koniecznie kojarzeń, choćby najbardziej sztucznych, najbardziej bezmyślnych i głupich dla wykazania „związku”, jaki rzekomo istnieje pomiędzy organizacjami socjalistycznych robotników w Polsce — a Hitlerem, czy komunistami — wszystko jedno — byleby tylko w ten sposób móc rzucić na nie podejrzenia „zdrady”, czy „antypaństwowej” działalności.

Uważałbym, że byłoby poniżej własnej mojej godności polemizować z tego rodzaju nikczemnymi denuncjacjami. Uważam, że byłoby poniżej godności politycznych i zawodowych organizacji polskich robotników socjalistycznych, by bronić je przed „oskarżeniem”, że pośrednio,

czy bezpośrednio działają one przeciw faktycznym interesom Państwa; na korzyść oddania Pomorza, czy Górnego Śląska. Ale nie mogę pominąć milczeniem faktu, że zarzuty te podniesione zostały przez pół-oficjalną agencję prasową właśnie w chwili, gdy wobec wzmoczonych ataków Hitlera na granice polskie, przedstawiciele Rządu: zarówno Minister Spraw Zagranicznych, jak i Wiceminister Spraw Wojskowych — uważali za potrzebne stwierdzić jednomyślnie opinii w tej sprawie całej polskiej ludności, bez względu na jej różnice polityczne. Gdybym nie wiedział, że notatka „Iskry” wywołana została jedynie głupotą jej autorów, nienawiścią do klasowego ruchu robotniczego i przyzwyczajeniem do metod denuncjatorsko - prowokacyjnych — to musiałbym przyjąć, że zamówiona ona została rozmyślnie przez Hitlera.

Komuż bowiem bardziej, niż Hitlerowi, mogłoby dziś zależeć na wykazaniu, że opinia Polski w sprawie Pomorza nie jest jednomyślna? Któż znalazłby większy atut dla siebie w oskarżeniu polskiej klasy robotniczej o chęć czy zgodę na oddanie Górnego Śląska i Pomorza, niż Hitler, który w ten sposób mógłby na gruncie międzynarodowym powołać się, że polska klasa robotnicza jest za rewizją granic, za oddaniem Pomorza, ponieważ stwierdza to pół-oficjalna polska agencja prasowa?

Panowie z „Iskry”, a bodaj z całej prasy „sanacyjnej”, — powinni rozumieć, że w zwalczaniu nawet najbardziej zniechęconego przeciwnika, musi gdzieś być granica dla dopuszczalności stosowanych metod, której przekraczać nie wolno.

ZYGMUNT ŻUŁAWSKI

Rada Naczelna P.P.S.

Centralny Komitet Wykonawczy i Prezydium Rady Naczelnej P. P. S. zwołują posiedzenie Rady Naczelnej do Warszawy na 1 i 2 kwietnia.

Początek obrad — w dn. 1 kwietnia o godz. 11 r. w sali konferencyjnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Od 25 dni robotnicy nie wychodzą z fabryki

W fabryce Taumana w Łodzi trwa od 25 dni strajk robotników. Robotnicy przez cały czas pozostają w fabryce, domagając się wypłaty zaległych zarobków.

W czwartek odbyła się inspektoriale praca konferencja w tej sprawie. Przedstawiciele firmy upierali się, że robotnicy muszą najpierw opuścić fabrykę, gdyż fabryka ma być wydzierżawiona, a dopiero z chwilą zawarcia umowy dzierżawnej, otrzymają zaległe zarobki.

Do porozumienia nie doszło.

Panika walutowa w Ameryce

Z wczorajszych depeze wynika, że w chwili obecnej ogłoszono już moratorium dla banków w 25 Stanach. Moratorium spowodowało unieruchomienie w pięciu tylko Stanach 3 miliardów dolarów. Równocześnie zaznaczył się lekki spadek dolara w stosunku do funta i zmniejszenie się zapasu złota.

„Federal Reserve Bank” w sprawozdaniu na 1 marca ogłasza straty 116 milionów dolarów złota i zwiększenie się obiegu banknotów o 732 milionów dolarów; ogółem w ciągu roku obieg banknotów powiększony został o 1.137 milionów dolarów.

Funt szterling, który w ciągu środy był notowany 3.41½ późnym wieczorem podskoczył o przeszło 5 centów. Podnie sienie stopy procentowej „Federal Reserve Bank” o 1 procent ma na celu zatrzymanie ucieczki złota z Ameryki.

Mac Adoo, b. sekretarz skarbu za czasów Wilsona, wystąpił z projektem zamknięcia giełdy nowojorskiej na nieokreślony czas.

Przesilenie dyktatury jugosłowiańskiej

Wiedeńska „Reichspost” donosi z Zagrzebia o ustąpieniu gabinetu jugosłowiańskiego Srskicza. Dymisja Rządu ma pozostawać w związku z niedawną porażką ministra rolnictwa Demetrowicza podczas głosowania w Skupczynie nad ustawą o wywłaszczeniu lasów prywatnych. Ostatnie rozruchy studenckie w Zagrzebiu, Białogrodzie i Lublanie miały podobno wywrzeć wpływ na decyzję o ustąpieniu gabinetu. Jako najpoważniejszy kandydat na premiera uchodzi obecny minister spraw zagranicznych, Jewtjicz, który jako b. minister dworu królewskiego cieszy się specjalnym zaufaniem króla Aleksandra. Jewtjicz jest szwagrem generała Żiwkowicza, szefa pierwszego Rządu pozaparlamentarnego, po przewrocie w roku 1929.

Japończycy wyparli z Ling-Juan

Do Pekinu nadeszły z terenu walk doniesienia, że Chińczycy kontratakami wyparli Japończyków z Ling-Juan.

MAŁY FELJETON

Wielostronne obowiązki władzy

Biję się w pierś i kajać się: mea culpa, mea maxima culpa. Wielka jest moja wina, że nieraz pozwoliłem sobie pisać przeciw „usanowanej” administracji, przeciw jej praktykom, zarządzeniom, rozporządzeniom, okólnikom i t. d.

Administracja jest wszędzie i zawsze krytykowana. Tak się działo od wieków i tak się dzieje pod wszystkimi szerokościami geograficznymi. Ludzie rządzący nie lubią tych, co nimi rządzą. Tak już jest na świecie i kto wie, czy to się kiedykolwiek zmieni. Na rządzących „sanacyjnych” narzeka się może więcej, niż narzekało się na innych administratorów w Polsce, ale oni też zasługują na znacznie większe względy łagodzące.

Weźmy dla przykładu taki przeciętny egzemplarz administratora, jakim jest starosta. Cóż dawniej taki pan robił? Pilnował, aby w jego powiecie porządek nie był zakłócany; strzegł od ognia, powodzi i grabieżniczych łupactw; uważał, aby tych kilka wieś, jakie są w ciągu roku, były z całą okazałością obchodzone; żeby jarmarki odbywały się we właściwym dniu i na właściwym miejscu; żeby Cyganie nie zanadto kradli, żeby rekruci stawali do poboru... no i na tem koniec.

Obecnie starosta ma tysiące innych spraw na głowie. Sprawy zgrupowane, stowarzyszenia i kartoteki pomijamy, jako ogólnie znane. Ale starostom przybyła nowa dziedzina, wielka dziedzina, bardzo trudna i w obecnych czasach bardzo ważna. Jest to dziedzina spraw gospodarczych. Czy dawniejszy starosta wiedział coś o nożycach, o przynozie, wywozie, bilansie handlowym, biłansie płatniczym, produkcji, konsumpcji i t. p.

Ale niedość tego. Okazuje się, że są starostowie, którzy na głowie mają poza sprawami gospodarczymi także sprawy polityczne. Np. w powiecie p. starosty A leży majątek pani dygnitarzowej X, a pani dygnitarzowa X zajmuje się hodowlą gęsi, kaczek i indyków. Racionalną hodowlą. Gęsi, jak byki, indyki, jak słonie. Kaczki... zupełnie propagandowe... można rzec... mocarstwo we.

Pan starosta obowiązany jest tedy codzień komunikować pani dygnitarzowej telefonicznie do Warszawy ceny rynkowe gęsi, indyków i kaczek. W powiecie pana starosty jest jednak bieda i ludność takich specjalistów nie kupuje, bo zaledwie ma na ziemniaki i to nie codziennie. Ceny są tedy niskie. Pani dygnitarzowa X, trzysiąc się, że gospodarstwo tak mało daje, ale w końcu w głowie jej rodzi się podejrzenie, że starosta jest „partyjnik” i celowo obniża ceny kaczek, indyków i gęsi.

Ponieważ dygnitarzowa Y, ma także folwarczek i także racjonalnie „dla dobra ojczyzny” hoduje ptactwo domowe, więc pani dygnitarzowa X informuje się o ceny u dygnitarzowej Y.

— Mój starosta — objaśnia dygnitarzowa Y. — osiąga bardzo ładne ceny. I wymienia te ceny, nie wiedząc, że starosta B, ażeby nie słać, na siebie niezadowolone dygnitarzowej, do każdej kaczki, gęsi lub indyki dokłada z własnej kieszeni.

I cóż się dzieje? Pan starosta A, zostaje przeniesiony w stan nieczynny dlatego, że nie potrafi podnieść cen produktów rolnych a p. starosta B, siedzi na starostwie. Ale nic z tego nie ma, bo hodowla rozwija się. Gęsi, kaczki i indyki sprzedaje się coraz więcej i p. starosta coraz więcej dokłada ze swej kieszeni, ażeby pani dygnitarzowa nie miała powodu skarżyć się na niskie ceny.

I dziwić się, że władza jest zdenerwowana, że rozpęta zgromadzenia, że złość swą wywiera na „partyjnikach” i że wszystko razem skrupia się na ludność?

ULTIMUS.

Katastrofa kolejowa na linii Zgierz-Kutno

Wczoraj o godzinie 6 m. 54 na stacji Ozorków linii Zgierz — Kutno, podczas krzyżowania się pociągu towarowego Nr. 9573 z pociągiem osobowym Nr. 414 wskutek zepsucia się hamulców w parowozie pociągu towarowego, uległ wykołeniu parowóz, tender i 5 węgłówek. Wagony spiętrzyły się na miejscu, a parowóz zniszczył zapórę i zarył się kołami w ziemię. Maszynista Antoni Słomka jest ciężko ranny, pomocnik maszynisty Bolesław Otrębski ma odciętą nogę. Przerwa w ruchu trwa. Na miejsce wypadku wyjechały dwa pociągi techniczne z Kutna i Łodzi i komisja dyrekcyjna.

EWA SZELBURG-ZAREMBINA SYGNAŁY

Skład główny Gebethner i Wolff.
Warszawa.

Walka na śmierć i życie

Na froncie

Po tamtej stronie zachodniej granicy Rzeczypospolitej toczy się walka o kolosalnym znaczeniu międzynarodowym, decydująca o bardzo wielu rzeczach i dla Socjalizmu, i dla faszyzmu i zresztą wogóle dla dalszych losów cywilizacji europejskiej. W tej chwili hitlerizm ma za sobą przewagę bezpośrednią siły fizycznej i faktu, że rozporządza całym prawem — z wyjątkiem Bawarii i może jeszcze dwóch krajów południowych Rzeszy — aparatem państwowym, że „trzyma w niewoli”, według określenia pism francuskich, prezydenta Hindenburga. Zwycięstwo Hitlera w BITWIE, prowadzonej dzisiaj, jest bardzo prawdopodobne, ale WOJNY Hitler nie wygra.

Jakie muszą być skutki zdarzeń niemieckich, począwszy od pożaru Reichstagu? Wymierzony został przede wszystkim straszliwy cios we wszelkie pojęcia o moralności w życiu publicznym; nie chodzi tu o żaden „kategoryczny imperatyw” Kanta, ani o etykę indywidualną czy to katolika, czy też wolnomysliciela; te zagadnienia odchodzą na plan drugi; chodzi o rolę społeczną cynicznej PROWOKACJI, jako metody rządzenia. — prowokacji jawnej, naiwnej w swojej inscenizacji, brutalnej, będącej — przy zmianie układu sił — matką rodzoną... „czirzwycajek”.

Istnieje wszakże skutek inny — znacznie ważniejszy.

Socjalizm dokonał w ciągu kilkunastu lat powojennych wielkiej próby skierowania rozwoju świata na drogę przebudowy ustroju społecznego — gospodarczego, na drogę odrodzenia kultury bez wojen domowych, bez rozlewu krwi, bez masowej pomsty, bez różnych pozostałości konsekwencyj właśnie ze stanowiska losów cywilizacji. Socjalna Demokracja Niemiec kroczyła bardzo konsekwentnie po tym szlaku. Mniejsza o takie albo owakie pomyłki taktyczne; rozpamiętywanie ich w dniu walki może sprawić przyjemność tylko „kibicom”, wolnym zawsze od ciężaru odpowiedzialności; sprawa istot-

na polega na tem, że „gasnący świat” kapitalizmu rzucił — zgodnie z przewidywaniami Karola Kautsky'ego, wypowiedzianym jeszcze w r. 1919 — na stół rękawicę faszystowską w Berlinie już, nie gdzieindziej, — i trzeba albo rękawicę podjąć, albo... wywieść białą chorągiew.

Socjalizm białej chorągwi nie wywiesi ani w Niemczech, ani w żadnym kraju. I Socjalizm WOJNĘ wygra, choćby przegrał przedtem sto BITEW. Bo jednak przeznaczenie faszystów związane jest nierozdzielnie z przeznaczeniem gasnącego ustroju; bo znak „swastyki” hitlerowskiej, bo pałki gumowe i karabiny policjantów nie rozwiążą zagadnień współczesnego życia, nie dadzą ludziom pracy i chleba, nie wyrwą z ludzkich serc tęsknoty za wolnością. Zapewne; może czekają światowy ruch socjalistyczny przejścia bardzo ciężkie, ofiary tak duże, jak ogromną jest dziejowa nasza odpowiedzialność. Szlak rozwoju demokratycznego został przerwany przemocą w większej już teraz części Europy; nie oznacza to wcale, byśmy mieli ten szlak potępiać; wręcz przeciwnie, — był to szlak najlepszy dla ludów, dopóki nie zaczęto palić na nim mosty. A mosty spalane nie mogą zatrzymać pochodu.

Nie wierzę w „jednolity front” Socjalizmu i komunizmu; wymagałby on ze strony komunistów nietylko zmiany ideologii, ale i rzeczy trudniejszej — zmiany psychologii. Wierzę natomiast, że robotnicy, dziś komunistyczni, otrząsną się kiedyś z obłądnej taktyki swoich przywódców. Wiem zato z całą pewnością, że spór dziejowy o jutro świata, a więc i o jutro Polski, rozstrzygnie się — wbrew świadomości szerzonej psychozie — nie między faszysmem a komunizmem, lecz między faszysmem a Socjalizmem.

Po tamtej stronie zachodniej naszej granicy toczy się jedna z wielkich bitew.

Mieczysław Niedziałkowski.

Bilans Banku Polskiego

na dzień 28 lutego

Bilans Banku Polskiego na dzień 28 lutego r. b. wykazuje wzrost obiegu pieniężnego, złączony z końcem miesiąca. Poszczególne pozycje bilansu są następujące:

Zapas złota wykazany jest na sumę 513,4 milj. zł., co oznacza niewielki wzrost o 0,2 milj. zł. Z sumy tej znajdowało się w skarbcu Banku Polskiego złota na sumę 291,7 milj. zł., a zagranicą na sumę 221,7 milj. złotych. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się w ostatniej dekadzie lutego o 5,3 milj. do sumy 18,8 milj. zł., a pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 4,6 milj. do sumy 65,1 milj. zł.

Portfel wekslowy wzrósł o 34,1 milj.

do sumy 546,8 milj., a pożyczki zastawowe wzrosły o 2,4 milj. do sumy 102,3 milj. zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 9,2 milj. zł. do sumy 129,7 milj. zł., a natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 26,2 milj. do sumy 151,9 milj. zł. Dług skarbu państwa pozostał bez zmiany na poziomie 90 milj. zł. Inne pasywa zmniejszyły się o 1,5 milj. do sumy 222,2 milj. zł.

Obieg banknotów na dzień 28 lutego r. b. wzrósł o 44,4 milj. do sumy 999 milj. zł.

Pokrycie kruszcowo-walutowe obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań w „niosło 46,25 proc., a pokrycie samem złotem 44,61 proc.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc marzec

W pierwszym dniu „Tygodnia Kultury Robotniczej”

Program Warszawskiej Akademii T. U. R.

Jutro o godz. 11 r. w sali „Ateneum” (Czerwonego Krzyża 20)

CZĘŚĆ I.

1. Marsz taneczny — wykona orkiestra Klubu TUR. „Powązki”.

2. Zagajenie.

3. Międzynarodówka — wykona chór i orkiestra Klubu TUR. „Powązki”.

4. Przemówienie przedstawiciela Zarządu Głównego, tow. K. Czaplińskiego.

5. a) Ketelbey: Intermezzo, b) Biou: Szept kwiatów wykona orkiestra mandolinistów Związku Zawod. Drukarzy pod dyktando prof. S. Sniechowskiego.

6. Wł. Broniewski. Róża — deklamacja zbiorowa — wykona Sekcja dramatyczna Klubu Marymonckiego TUR.

7. J. Wirski, Wróg — deklamacja Mikołaja Kozłowskiego z Klubu Marymonckiego TUR.

8. * * * Z głodu i chłodu. Kultura — deklamacja Marii Popielskiej z Klubu Marymonckiego TUR.

9. a) W. Broniewski — „Lekkoatletyka”, b) J. Tuwim — Strzelnica deklamacja ob. H. Ładosza.

CZĘŚĆ II.

1. Czerwony Sztandar — wykona orkiestra Klubu TUR. „Powązki”.

2. Przemówienie przedstawiciela Zarządu Warszawskiego Oddziału TUR. — tow. Dr. A. Próchnika.

3. a) Lachman; — Sztandary na Kremlu, b) Wronski: — Dumka wykona chór Związku Zaw. Drukarzy „Graf”.

4. Ognisko Harcerskie — wykona Hufiec Warszawski Cz. Harcerstwa TUR.

Wykonywanie planu prowokacji hitlerowskiej

HITLER DOMAGA SIĘ „WDZIĘCZNOŚCI” OD EUROPY.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Daily Expressu”, Hitler wyraża przekonanie, że Europa powinna mu być wdzięczna za jego energiczną walkę z komunizmem, gdyż ratując Niemcy przed bolszewizmem, ratuje tem samem cywilizację europejską.

Prezes pruskiej frakcji hitlerowskiej oświadczył na zgromadzeniu w Kassel, że hitlerowcy wystąpią w Sejmie pruskim z żądaniem, aby urzędnikom państwowym zabroniono należeć do partji socjalno-demokratycznej. Mówca zapowiedział wydanie ustawy „antymark-sistowskiej”.

KRWAWY POCHÓD DO WYBORÓW.

Akcja policyjna przeciwko partjom robotniczym trwa w dalszym ciągu. Policja berlińska wyznaczyła nagrody pieniężne do tysiąca marek za wykrycie nielegalnych druków i wskazanie osób, rozpowszechniających te druki.

Równocześnie donoszą o szeregu starć w Berlinie i na prowincji, pomiędzy robotnikami a hitlerowcami. Dotychczas zostało 5 osób zabitych i jest wiele ciężko rannych.

W Hamburgu pochód hitlerowskich oddziałów szturmowych był ostrzeliwany z okien mieszkań prywatnych. Według komunikatu policji zabity został w czasie tej strzelaniny 70-letni starzec, który siedział przed oknem w swoim mieszkaniu. Podczas obławy w okolicznych domach znaleziono dwa karabiny i dokonano licznych aresztowań.

Do ostrej strzelaniny doszło również w Hoechst, gdzie jeden z hitlerowców został zabity a kilku członków „Żelaznego Frontu” odniosło ciężkie rany.

O ofiarach śmiertelnych bójek na tle politycznym donoszą i z Bremy. Również ostro strzelanina wywiązała się na ulicach Elbląga.

Jak donosi „Germania” podczas starć w Berlinie padło dwóch zabitych i 5-ciu ciężko rannych.

ARESZTOWANIE TOW. SCHIFFA. Członek redakcji „Vorwärts”, tow. Wiktor Schiff został wczoraj aresztowany na zlecenie dyrekcji policji berlińskiej.

DALSZE REPRESJE.

W nocy ze środy na czwartek policja dokonała ponownie licznych rewizji i aresztowań w lokalach komunistycznych. W pewnym mieszkaniu w Charlottenburgu policja zatrzymała 18 komunistów, którzy brał udział w zebnaniu sportowców komunistycznych.

W Hamburgu około 120 komunistów zostało aresztowanych.

Prezjdium Rady Ministrów

Według pogłosek krążących w sferach politycznych szef biura prasowego w Prezydium Rady Ministrów nie wróci już po skończonym urlopie na zajmowane stanowisko.

Przyczyną z powodu której p. Święcicki popadł w nieład jest umieszczenie w „Sacynej” urzędowej karykatury jednego z dygnitarzy państwowych, co poczytane zostało p. Święcickiemu za grube niedopatrzanie, ponieważ dygnitarz obraził się.

To straszne „przestępstwo” świadczy jak - albo nasi dygnitarze orientują się w zyczajach zachodnio-europejskich, gdzie stale umieszczane są w prasie karykatury najwybitniejszych mężów stanu

NIE WOLNO WYWIESZAĆ FLAG REPUBLIKANSKICH.

Rząd komisaryczny w Prusach wydał nowe rozporządzenie o używaniu flag na gmachach publicznych.

W zasadzie przyjęte zostały barwy krajowe: biało-czarne. Na cześć poległych w czasie wielkiej wojny w dniu żałoby narodowej t. j. 12 marca zalecono równocześnie wywieszać flagi o barwach cesarskich: czarno-biało-czerwonych. Z mieszkań w gmachach publicznych nie wolno wywieszać flag komunistycznych lub socjalistycznych, dopuszczane jest natomiast wywieszanie flag partji popierających Rząd. Tem samem odpada możliwość wywieszania flag o barwach republikańskich czarno-czerwono-złoty.

FILMY PACYFISTYCZNE SĄ ZAKAZANE.

Najwyższy urząd cenzury filmowej w Niemczech jednomyślnie zabronił, na podstawie dekretu z dnia 27.II r. b. dalszego wyświetlania pacyfistycznego obrazu francuskiej produkcji p.t. „Drewniane Krzyże”. Film ten od kilku miesięcy wyświetlany był w kino-teatrach niemieckich. Niedawno wyświetlany był nawet w Warszawie.

CZY THAELMANN UCIEKŁ Z NIEMIEC?

Prasa niemiecka donosi o ucieczce komunisty niemieckiego Thaelmanna z Niemiec do Danii. Według przypuszczeń policji ucieczka nastąpiła samochodem, za fałszywym paszportem.

„Lokal Anzeiger” donosi z Kopenhagi, iż tamtejszym czynnikiem miarodajnym nie wiadomo o ucieczce Thaelmanna.

„Boersen Ztg” donosi o zarządzeniu na granicy Niemiec ze Szwajcarią, Belgią i Litwą zaostrzonej kontroli granicznej paszportów, zwróconej przede wszystkim przeciwko komunistom, uciekającym z Niemiec.

Ulgi dla kolonistów i osadników

Wczoraj Komisja Prawnicza Sejmu rozpatrywała projekty ustaw w sprawie zmiany ustawy o uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości, oddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców oraz o uproszczeniach stosowanych przy regulacji hipotek rozparcelowanych gruntów państwowych.

Ustawy zawierają pewne (zresztą, w dzisiejszych warunkach niedostateczne) ulgi dla niektórych kategorii kolonistów i osadników, jak obniżenie oprocentowania do 3 proc. oraz rozłożenie reszty szacunku na raty. Obydwa projekty Komisja uchwaliła bez większej dyskusji.

Zamac i na listonosza w Toruniu

Bandyci zbiegli z 6000 złotych

W Toruniu popełnione zostało wstrząsające morderstwo rabunkowe.

Mianowicie, zamordowany został listonosz urzędu pocztowego Toruń-Mokre, Adam Rypiński, któremu zabrano 6,000 zł.

Przypuszczalny morderca, Stanisław Müller, wojażer jakiejś firmy galanteryjnej, zbiegł.

Pożar fabryki w Toruniu

Wczoraj o godz. 4.15, powstał pożar w fabryce oleju Laengera i Illnera w Toruniu, podczas którego spaliły się zabudowania fabryczne wraz z surowcami.

Wartość spalonych obiektów wynosi około półtora miliona złotych. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona; dochodzenia w toku.

Wskutek pożaru straciło pracę 240 robotników.

Robaki w chlebie miejskim

(PID.). Do Sądu Grodzkiego 18-go oddziału na Woli skierowana została przez policję sprawa o znalezionego w chlebie miejskiej piekarni mechanicznej robaka. Na tej podstawie pociągnięty został do odpowiedzialności z art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o nadzorze nad środkami żywności odpowiedzialny dyrektor piekarni mechanicznej Kamrński.

Robotnicy popierają swoje pismo

Zaniepokojenie pracowników umysłowych

Organizacje pracowników umysłowych podjęły akcję przeciw projektowanemu nowelom do ustaw o czasie pracy i urlopach w przemyśle i handlu. Do prezydium Rady Ministrów i do ministerstwa opieki społecznej napływają protesty i memorjały związków pracowników umysłowych w sprawie powyższych nowel. W nadchodzącą niedzielę, 5 marca, zbiera się w Warszawie Rada naczelna Unji pracowników umysłowych, w skład której wchodzi 48 delegatów poszczególnych związków oraz 10 reprezentantów rad okręgowych. Na posiedzeniu Rady zajęte będzie stanowisko w kwestji urlopów i czasu pracy. (Press).

Z.U.P.U. w cyfrach

Według dokonanych obliczeń, Zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych w całej Polsce wydały w roku 1932 na świadczenia dla bezrobotnych pracowników 40.162.742 złote. Od chwili powstania ubezpieczenia pracowników umysłowych, t. j. od 1-go stycznia 1928 do końca 1932 r. wydatki Z. U. P. U. na świadczenia z powodu braku pracy wyniosły w całym kraju przeszło 92 miliony zł.

W końcu grudnia 1932 r. z zapomóg Z. U. P. U. korzystało na całym obszarze Państwa około 22 tysiące pracowników. Dochody wszystkich zakładów wyniosły w roku minionym około 16-tu milionów zł., koszta administracyjne pochłonięły około 2 miliony zł., tak, iż deficyt za rok 1932 wyniósł 26 milionów złotych. Ubezpieczonych we wszystkich zakładach w Polsce liczone w końcu grudnia 1932 r. około 237 tysięcy osób. (Press).

Na widowni międzynarodowej

STRAJK KOLEJOWY W AUSTRII

1-go b. m. kolejarze austriaccy urządzili 2-godzinny strajk protestacyjny przeciw zarządzeniu władz kolejowych, aby pobory wyplacano 3 razy w miesiącu, a nie — jak dotychczas — w dwu ratach. Zarządzenie to wydano bez porozumienia z kolejarzami, łamiąc obojętnie regulamin służbowy i własnie przeciw temu wystąpili kolejarze. Strajk udał się znakomicie. Wzięło w nim udział 95% ogółu kolejarzy. Na tysiąc pociągów, przewidzianych w rozkładzie, kursowało zaledwie 7 ale i z tych 3 pociągi utknęły w drodze.

Władze obsadziły dworce kolejowe przez policję i żandarmerję, gdziekolwiek nawet przez oddziały wojska. Rząd kazał aresztować mężów zaufania kolejarzy, których godzinami przetrzymano na policji. Urzędników, biorących udział w strajku, zawieszono w urzędowaniu, a zgłaszającym się do pracy zagrożono wydaleniem. Poszukuje się „prowodyrów“ strajkowych, a na kolejarzy, uczestniczących w strajku, nałożono kary w wysokości 4% od poborów.

Na represje ta klasa robotnicza Austrii należyta znajdzie odpowiedź. Prasa socjalistyczna uważa poczynania rządu za próby zamachu na prawo koalicji robotników i zapowiada najenergiczniejszy opór.

PARLAMENT FRANCUSKI PRZYJĄŁ PROJEKTY FINANSOWE

Po długich i dramatycznych obradach obu izb parlamentu francuskiego uchwalono wreszcie rządowy projekt finansowy.

W ostatniej chwili trzeba było uzgodnić sprawę obniżki płac urzędniczych. Podczas gdy Izba deputowanych określiła minimum pensji rocznej urzędniczej, wolnej od obniżki, na 15.000 fr.,

senat uchwalił cyfrę 9000 fr. W końcu zawarto kompromis na poziomie 12.000 franków.

W związku z tą sprawą obniżek pensji, powstał zatarg wśród frakcji socjalistycznej, która podzieliła się na dwa oboje. 20 posłów frakcji głosowało przeciw Rządowi, reszta zaś — czyli zdecydowana większość — głosowała za Rządem. Przewodniczący frakcji t. Leon Blum, w wykonaniu decyzji większości, głosował za Rządem, ale będąc przeciwnikiem tej decyzji złożył po głosowaniu rezygnację z godności przewodniczącego frakcji. Podobno także tow. Auriol, sekretarz frakcji, ma złożyć swą godność.

W związku z tym zatargiem ma być zwołany nadzwyczajny zjazd partyjny.

POROZUMIENIE ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW W DANII

Pisaliśmy w swoim czasie o poważnym zatargu w Danji między rządem socjalistycznym a przemysłowcami na tle srożącego się w tym kraju kryzysu gospodarczego.

Przypominamy tu, że przemysłowcy zażądali obniżenia płac robotniczych o 20%, na co oczywiście robotnicy nie zgodzili się. Wówczas przedsiębiorcy zagrozili lokautem, który dotknąłby 100 tysięcy robotników, a ponieważ bezrobocie obejmuje 150 tys. robotników, czyli połowę zorganizowanej klasy robotniczej, przeto całe życie przemysłowe

PRZYCHODNIA SPECJALNA DR. D. GISERA

B. Asystenta Kliniki Berlińskiej CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego) WENERYCZNE (specjalnie chroniczne) skórne, pecherza, niemoc płciowa, analizy krwi, moczu. Zapobieganie. Diatermia. Sollux. Lampa kwarcowa. Od 9-2 i od 4-9 wiecz. Porada 4 zł

we zamarłoby w kraju.

W obliczu niebezpieczeństwa Rząd zgłosił projekt ustawy, zabraniający lokautu do 1 lutego 1934 r. Projekt ten nie znalazłby większości, gdyby Rządowi nie udało się pozyskać frakcji chłopskiej, tak zw. radykalnych chłopów, będących dotąd w opozycji do Rządu.

Ale pod wpływem kryzysu gospodarczego, który ciężko dotknął również chłopów, porozumienie stało się możliwe. Zawarto kompromis. Chłopi obiecali wstrzymać się od głosu w sprawie ustawy o lokaucie, żądając wzamian pomocy Rządu dla gospodarstw rolnych. Rząd zgodził się na to, ale ze swej strony uzależnił to od zgody chłopów na pomoc dla bezrobotnych w postaci dodatkowych kredytów w wysokości 75 milionów koron na roboty publiczne. Dalej; ustawodawstwo społeczne zostanie rozszerzone; renta gruntowa zostanie obniżona, rząd poprze budowy komunalne i działalność kooperatywną; chłop skorzysta z ulg podatkowych; z matorjum, z obniżki stawek procentowych, wreszcie — dewaluacji korony o 20 do 25% (Danja zarzuciła parytet złota).

Razem biorąc, porozumienie Rządu z chłopami przyniesie znaczne korzyści klasie robotniczej. Jedną tylko budzi się wątpliwość, mianowicie: wkroczenie Rządu, regulującego sprawę lokautu, może być niebezpiecznym precedensem na przyszłość i wywołać ograniczenie prawa strajku. Ale ustawa obecna jest dziełem przejściowym, wywołanem przez kryzys. Zresztą, dobroczynne skutki tej ustawy wzmocnią tylko stanowisko Rządu, a współpraca jego z chłopstwem może utrwalić nawiązane nicy między klasą robotniczą a wsią i przyczynić się do trwalszego na przyszłość współdziałania — przeciw przedsiębiorcom i konserwatystom.

Przegląd prasy

W SŁĘPYM ZAŁĘKU.

„Głos Narodu“ pisze o Polskiej polityce węglowej:

Przeglądając się od bardzo długiego czasu t. zw. polityce węglowej i widząc jej różnorakie następstwa zawsze bardzo ujemne z każdego punktu widzenia: socjalnego, gospodarczego, narodowego i państwowego, trudno się oprzeć temu wrazeniu, że znaleźliśmy się na Śląsku w ślępych załękach, z którego jest tylko jedno wyjście: zerwać z dotychczasową polityką, jaknajradzykalniej i zainicjować inną, uwzględniającą przedewszystkiem potrzeby rynku wewnętrznego a mniej liczącą się z interesami potężnych karteli, o których wiadomo, że bardzo często czepią natchnienie z... Berlina!

NIEMCY.

O sytuacji w Niemczech pisze „Kurier Poranny“:

Walka rozegra się na innej platformie — na bruku ulicznym. I może dlatego Berlin tak milczy, czując opary krwi unoszące się nad wspaniałą stolicą „biednej republiki“

Może dlatego luna od czerwonych reklam nad Berlinem jest bardziej niepokojąca, a ludzie częściej patrzą w niebo, z niepokojem, myśląc że to może nowe zarzewie niedalekiego pożaru.

PROWOKACYJNE BREDNIE BRUKOWCA „SANACYJNEGO“.

Komisja Centralna Związków Zawodowych wezwała organizacje robotnicze do urzędzenia zgromadzeń publicznych w dniu 5 marca w obronie ustawodawstwa społecznego z hasłami wolności, pracy i chleba.

To się nie podoba brukowcowi „sanacyjnemu“ „Expressowi Porannemu“, który z racji mających się odbyć zgromadzeń uderza w demagogiczną nutę „patryjotyczną“ i dopatruje się w wyborze daty 5 marca jakiegoś szatańskiego sojuszu P. P. S. i klasowych związków zawodowych z... Niemcami i Rosją bolszewicką.

Logika tego brukowca jest istotnie zdumiewająca. Ponieważ 5 b. m. odbywają się wybory do Reichstagu, ponieważ tego samego dnia ma się odbyć jakaś konferencja komunistyczna w Oliwie pod Gdańskiem, więc „Express Poranny“ wyciąga stąd wniosek, że wiecie w Polsce, organizowane tegoż dnia pod hasłem wolności, pracy i chleba, idą a rękę Niemcom i bolszewikom. Przytem brukowiec „sanacyjny“ tak się zapędził w głupocie, że socjalistów niemieckich, których sam dotychczas traktował jako bardzo „prawicowych“, ni stąd ni zowąd „zaawansował“ na gorących sojuszników komunistów, a socjalistów austriackich, których zawsze równał z komunistami, nagle przesunął „na prawo“ od socjalistów niemieckich. A wszystko to o bawie, żeby uchować Boże nie doszło do wspólnego frontu socjalistów i komunistów w Niemczech. Tak oto w praktyce wygląda rzekoma nienawiść „sanacji“ do Hitlera, tego prawdziwego „sanatora“ niemieckiego z krwi i kości.

Warto na marginesie zaznaczyć, że brukowiec „sanacyjny“ dotychczas nie dowiedział się, że Międzynarodówka Socjalistyczna ma swą siedzibę w Zurichu i że po wojnie ani przez jedną chwilę nie mieściła się ani w Amsterdamie, ani w Berlinie. (Sprawie zebrań niedzielnich poświęcony jest artykuł wstępnym). S-ek

Dzisiejsze posiedzenie Senatu

Dzisiejsze obrady Senatu rozpoczyna się o godz. 10 rano. Na porządku dziennym ustawa o szkołach akademickich oraz ustawa o „Funduszu Pracy“.

„Upaństwowienie“ biur pisania podań

Obszerną dyskusję wywołał wczoraj na Komisji Prawniczej Sejmu, rządowy projekt ustawy o biurach pisania podań, które to biura rząd chce poddać reglamentacji i ścisłej kontroli. Według projektu zezwolenie na prowadzenie biur pisania podań do władz administracyjnych i sądowych — starosta za zgodą prezesa Sądu Okręgowego. Ustawa nie dotyczy zresztem, których statut przewiduje udzielanie pomocy prawnej ich członkom. Kto pisze podania do władz i urzędów lub prowadzi biuro pisania podań bez odpowiedniego zezwolenia, a przytem zawodowo, podlega karze aresztu od 3 do 6 miesięcy i grzywny do 10.000 zł. W imieniu ZPPS, tow. H. Świątkowski protestował przeciwko uzależnieniu powstania biur podań od władz politycznych (starostów), widząc w tem niebezpieczeństwo tworzenia nowych biur politycznych B. B. pod firmą biur porad prawnych, przytem zgłosił żądanie ujęte w formie poprawki, aby zezwolenie na prowadzenie biur podań udzielał nie starosta, lecz prezes sądu okręgowego Oczywiście, nie zgodziła się na to większość rządowa komisji.

Odcinek prawniczy

Jak ograniczyć nadmierne wynagrodzenia w przedsiębiorstwach?

Istniejące w tej materji rozporządzenie z dn. 7.VI 1932 r. usiłuje stworzyć pozory ustawy, niwelującej krzywdzący podział dóbr, zmierzającej do unicestwienia różnic, zbyt często ostatnio raczących, pomiędzy zarobkami głodujących robotników (nie mówiąc już o bezrobotnych) a dochodami dyrekcji spółek akcyjnych, w szczególności na Górnym Śląsku. Nie przeciwstawiając się samej zasadzie ograniczenia apetytów zarobkowych najrozmaitszych „dyrekcji“ i „rad“ handlowych i przemysłowych, owszem, uważając, iż zarobki te nie stoją w żadnym stosunku do zasług i znaczenia ich pracy, podkreślić należy z całą stanowczością zarówno pozorność regulowania tej bolączki, jak i znikome znaczenie społeczne wspomnianego rozporządzenia.

Przedewszystkiem nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na zakres osób, objętych przez to rozporządzenie. Rozporządzenie dotyczy pracowników najemnych przedsiębiorstw w pierwszym rzędzie, a następnie członków ciał zarządzających, nadzorczych i t. p., pozostających w stosunku służbowym do przedsiębiorstw.

Nie sięga zatem w dziedzinę dowolności zarobków kapitału finansowego (właścicieli, akcjonariuszów, kontrahentów finansujących i t. p.) przedsiębiorstw i stwarza hotentocką zasadę moralną, ograniczającą pojęcie krzywdy społecznej do anormalnych zarobków panów dyrektorów. Dla autorów rozporządzenia nie jest natomiast krzywdą społeczną, niesprawiedliwością, krzywdą fiskalną, gdy akcjonariusze np. nie płacą podatków, zalegając z zapłatą wynagrodzeń pracownikom i t. p. — uchwalają dywidendę w dowolnej wysokości, a dowolność ta w dużym stopniu zależną będzie od księgowego przedsięwzięcia; nie interesuje autorów ustawy zerowanie kapitału finansowego. Ograniczając zło społeczne, odwracając uwagę od istotnych źródeł krzywdy społecznej, kierują uwagę na członków zarządu, którzy rozporządzeniem przymuszani, będąc przeważnie akcjonariuszami jednocześnie, zarzuca system przetrwania wysokości dywidend na wysokie uposażenia, żetonowe, djety i t. p., powrócą do zwiększenia dywidend, do akcji uprzywilejowanych.

Być może, że zwiększona pośrednio w ten sposób dochód z podatków od kapitału, być może że to jest istotnym celem rozporządzenia, poza chęcią udowodnienia społeczeństwu, że rząd myśli o zwalczaniu każdej postaci krzywdy

społecznej, ale istotne społeczne znaczenie tego rozporządzenia jest żadne. Jak wyglądają liczne pracownicy umysłowi, otrzymujący wynagrodzenie powyżej 30.000 zł. rocznie?

O tem daje nam wyobrażenie zestawienie płatników podatku dochodowego od uposażeń, za rok 1929 (Roczn. Statyst. Gł. Urzędu Statyst. za rok 1932).

Oto na 581.000 płatników tego podatku zaledwie 2000 było posiadających dochór wyżej 30.000 zł. rocznie, to jest 3.44%. Dodac jednak należy, że w liczbie tych płatników nie uwzględniono pracowników urzędów, przedsiębiorstw i monopoli państwowych, wskutek czego cyfra ta jest jeszcze niższa.

Gdy uwzględnimy, że z tej liczby, zaledwie część pracowników odpowiadać będzie wymogom rozporządzenia, tak aby można je było względem nich zastosować, dojdziemy do przekonania, że ustawa jest zwykłą demagogją.

Przesłanka powyższa, gdy sięgnąć do procedury wykonania rozporządzenia zyskuje jeszcze na słuszności.

Prawo inicjatywy przysługuje m. in. na przykład urzędowi skarbowym. Na terenie warszawskich urzędów skarbowych wedle zebranych prywatnie informacji nie było jeszcze ani jednego wypadku skorzystania z tego prawa, a przecież nie mamy wątpliwości, że przedsiębiorstw zalegających z podatkami jest dość dużo.

Sprawy wedle rozporządzenia w wypadku sporu o zmniejszenie uposażeń mają opierać się o sądy okręgowe. W warszawskim sądzie okręgowym ani jedna tego rodzaju sprawa nie wpłynęła.

Prawo do wystąpienia z odpowiednim wnioskiem przysługuje panu Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej. Pan minister zdałby tymczasem zgubić połowę swego tytułu, poprzestając na „opiece społecznej“, ale nie zdałby ani razu skorzystać z tego rodzaju prawa, ani też przekazać go inspekcji pracy (do czego zresztą w ramach obowiązującego rozporządzenia nie ma prawa). A przecież co raz czyta się o strejkach wywołanych nieplaceniem wynagrodzeń za dłuższe okresy czasu.

Rozporządzenie natomiast zdaje się celowo od prawa stawiania takich wniosków wyłączyć wszystkich tych, którzy się najczęściej stykają z przedsiębiorstwami mogącymi podlegać skutkom rozporządzenia. Tak więc inspekcja pracy, wszelkiego rodzaju przedstawiciel-

stwa robotnicze i t. d. Nikt... tylko pan minister. Daleka jest droga do Rzymu!

Cóż dopiero mówić o prawie inicjatywy dla zarządów, rad nadzorczych i komisji rewizyjnych. Taki śmiałek jeszcze się nie narodził, a gdyby się znalazł, raczej on znalazłby się w liczbie tych, którym raz na zawsze zmniejszono i to radykalnie ich uposażenie (w postaci dymisji). W ten sposób wyłomaczonyby mu jego „nietakt“. Zresztą gdy o tych inicjatorów chodzi, ci w imię wspólności interesów są uchronieni od ataku ze strony „organów zarządzających“. Rozporządzenie stworzyło pozorną swobodę dla członków komisji rewizyjnej do stawiania wniosków o rewizję uposażeń. Lecz jest to tylko pozor, ponieważ inicjatywa skierowana być musi według rozporządzenia do „organów zarządzających“, którym nie jest nigdy z reguły komisja rewizyjna i tylko ten organ zarządzający decydować będzie w postaci uchwały, a więc inicjatywa pozbawiona zostaje z reguły pożądanego efektu.

Cechą charakterystyczną rozporządzenia jest niepodanie tych spraw sącom pracy, a skierowanie ich do sądów handlowych, tam gdzie one funkcjonują. Przyjawszy, że w tych sądach przemóżny głos mają sędziowie handlowi, delegowani przez organizacje przemysłowe i handlowe, ludzie związani często rozmaitemi węzłami materialnymi z przedsiębiorstwami, których spory będą rozstrzygać, dojsz do wniosku należy, że w ten sposób znakomicie w dalszym ciągu zmniejszono znaczenie rozporządzenia.

Józef Stopnicki.

Kronika

SAD JAKO NARZĘDZIE WALKI Z PROLETARIATEM. Od 1919 do 1922 r. w Niemczech zdarzyło się 329 politycznych morderstw: 314 dokonanych przez reakcjonistów, 15 przez lewicowców, przytem na 314 morderstw dokonanych przez faszystów było zaledwie 5 wyroków skazujących. Dlatego też do czerwca 1928 znów dokonano 47 morderstw z których 7 przez lewicowców.

Zachęcony takim stanowiskiem sądów Hitler użył mordu jako środka walki politycznej. Fala morderstw przeszła przez całe Niemcy. I znów sądy niemieckie okazały się narzędziem reakcji. Od 1 czerwca do 15-go sierpnia 1932 r. skazywano hitlerowców — przeciętnie na 155 dni kary członków lewicy — 980 dni zaś od 15 sierpnia do 19 listopada 1932 skazywano hitlerowców przeciętnie na 740 dni kary członków lewicy na — 3500 dni.

Jeśli zwązamy, że większość zamachów dokonanych była przez hitlerowców, dojdziemy do wniosku, że sądy niemieckie służą do przesładowania ruchu proletariackiego.

TAKSA ADWOKACKA. Od 1 marca r.

b. obowiązuje na terenie całego Państwa nowa taksa adwokacka. Pomijając już fakt, iż taksa jest niepełna, gdyż nie zawiera szeregu ważnych i niezbędnych pozycji (Najw. Tryb. Adm. Sady, Komisje i Urzędy Rozjemcze hipoteka, porady, czynności redakcyjne bez stawiania w sądach i t. p.) — jest ona również zbyt niska. Zasadą taksy są co do honorarjum umowy indywidualne. Pracownicy sądowemu się z pracodawcą o należność za pracę, gdy sprawę wygra, sąd zasądzi jednak od pracodawcy zwrot honorarium adwokackiego tylko w wysokości według taksy, t. j. sumę, która prawie zawsze będzie niższa niż faktycznie przez pracownika adwokata uiszczona. W ten sposób taksa adwokacka zbyt niska, a taką jest nowa taksa, skrzywdzi tych wszystkich, którzy sądownie od pozwanego należącego egzekwują.

AMNESTJA ZA SPĘDZENIE PŁODU W SZWECJI. Szwedzki socjalistyczny minister sprawiedliwości Karol Schlyter oświadczył, że rząd ma zamiar przeprowadzić rewizję postanowień karnych w przedmiocie spędzenia płodu a w szczególności jeszcze przed zamierzoną zasadniczą reformą szwedzkiego kodeksu.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO ZRZESZENIA PRAWNIKÓW SOCJALISTÓW. W posiedzeniu w dniu 20 lutego b. r. uchwalili Zarząd Zrzeszenia uznać „Odcinek Prawnicy“ „Robotnika“, za oficjalny organ Zrzeszenia.

ODCZYT. W dniu 7 marca r. b. odbędzie się z ramienia Zrzeszenia Prawników Socjalistów, odczyt tow. adw. M. Karniola na temat „Gwarancje niezawisłości sędziowskiej (projekt socjalistyczny)“ w lokalu Zw. Maszynistów przy ul. Chmielnej o godz. 8 wiecz.

Odpowiedź i Redakcji „Odcinka Prawnicy“

57) IEKA W CZĘSTOCHOWIE. Należy energicznie reklamować na poczęcie w Częstochowie oraz w Grenobli. Następnie w razie bezskuteczności reklamacji, zrobić zażalenie do Dyrekcji Poczt i Tel.

58) K. RADOMSKA W BRZESCU. Eme rytura należy się zasadniczo tylko funkcjonariuszowi państwowemu. Leśniczemu jeśli jest pracownikiem fizycznym (gajowy) należy się renta jako gracjalistce. Jeśli był pracownikiem umysłowym a nie był ubezpieczony w Z. U. P. U. wówczas winien na zasadzie zaświadczenia, otrzymanego z tejże instytucji, stwierdzającego wysokość należnych mu świadczeń, zaskarżyć do sądu właściciela majątku w terminie możliwie szybkim.

Wszyscy czytelnicy „Robotnika“ otrzymają odpowiedź w „Odcinku Prawnicy“ w interesujących ich kwestiach prawnych,

278!

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika” zostało skonfiskowane za całość (wraz z tytułem) artykułu wstępnego.

Jest to już 278-ma konfiskata naszego pisma za rządów sanacyjnych, zarazem 18-ta w roku bieżącym.

Projekt Funduszu Pracy w komisjach Senatu

Onegdaj odbyło się posiedzenie połączonej komisji Skarbowo-Budżetowej i Gospodarstwa Społecznego Senatu nad projektem ustawy o Funduszu Pracy.

Sprawozdawca sen. Iwanowski omawia kolejno artykuły ustawy i wnosi szereg poprawek natury merytorycznej i redakcyjnej. Sen. Meissner (Kl. Nar.). Intencja ustawy jest dobra, lecz zbudowana jest ona nadzwyczaj chaotycznie, nie wiadomo, jak ta pomoc bezrobotnym ma być okazana, robi wrażenie że ustawa przewiduje przymus pracy dla bezrobotnych, przypominając czasy rzymskie, gdy zmuszano do pracy niewolników. Breki konstrukcyjne w ustawie są rażące.

Sen Powlykowski (Kl. Ukr.). Ta ustawa wprowadza faktycznie nowy podatek. Wątpliwym jest, czy np. ludność wiejska będzie w stanie opłacać ten nowy podatek na rzecz Funduszu. Głosować za tą ustawą w tych okolicznościach Klub Ukraiński nie będzie.

Tow. senatorka Kłuszyńska: Ustawa ta jest obliczona na efekt — jest bezrobocie, są bezrobotni, a więc Rząd chce dać pracę im, nie zastanawiając się, czy w podobny sposób, jak przewiduje ustawa, da się to zrobić. Już obecnie, gdy ustawa jeszcze nie jest uchwalona, dookoła niej krąży legenda. Agitatorzy sanacyjni już teraz opowiadają o dobrodziejstwach Rządu, że ta ustawa da wszystkim bezrobotnym pracę. Takie twierdzenie jest niebezpieczną grą — beczką prochu. Przekonanie się panowie już na wiosnę, gdy nie wszyscy bezrobotni będą zatrudnieni, że wywoła to zaburzenia.

Mówi się o tem, że powodzenie ustawy zależy od czynnika społecznego, ale gdzie jest ingerencja tego czynnika społecznego, gdy wszystkie organy wykonawcze, związane z tą ustawą, pochodzą z nominacji ministerjalnej. Trzecia doniosła luką tej ustawy jest sprawa organizacji pracy wedle tej ustawy. Naszem zdaniem, takiej organizacji usta-

wa wogóle nie przewiduje. W jaki sposób bezrobotny ma dostać tę pracę, czy drogą przymusu, czy w inny jakikolwiek bądź sposób, trzeba to wskazać w ustawie.

Cały świat głowi się obecnie nad sprawą zwalczania bezrobocia, ale sposób, jak to ma być uczynione, jest zagadką. W każdym razie ta ustawa nie rozstrzyga nawet w najmniejszym stopniu zagadnienia bezrobocia. Dziwne wrażenie robi, że w chwili, kiedy mamy bezrobocie, gdy bezrobotnym trzeba dać pracę, likwiduje się Ministerium Pracy — chyba ono byłoby najbardziej kompetentne do rozstrzygnięcia tych spraw.

Próbie z Funduszem już mieliśmy — Fundusz Drogowy. Nas nazywano za stanowisko opozycyjne w tej sprawie antypaństwowcami, a co dał ten fundusz? Cała ustawa jest nieprzemysłana i istotnej pomocy sprawie nie przyniesie.

Sen. Woźnicki (Kl. Sen. Lud.). Fundusz pracy jest nowym podatkiem, więc gdy obywatele, dajmy na to, spłacą ten podatek, powstanie napewno luka w innych podatkach. Ustawa jest opracowana nadzwyczaj chaotycznie i uważam, że społeczeństwo przeciw tej ustawie, opracowanej w takiej formie, winno się bronić.

W dyskusji szczegółowej głos zabierali senatorowie: Hubicka, Bobrowski, Rogowicz, Laurysiewicz, Mozgala, Czerwiński, Szarski (BB); Woźnicki (Kl. Lud.), towarzysząca Kłuszyńska i Powlykowski (Kl. Ukr.) oraz przewodniczący dr. Popławski i sprawozdawca sen. Iwanowski. Zgłoszono szereg poprawek natury merytorycznej i redakcyjnej oraz poprawek do poprawek. W głosowaniu przyjęto z pewnymi zmianami poprawkę referenta oraz m. in. poprawkę sen. Rogowicza, upoważniająca odpowiednie ministerstwo do zniesienia lub całkowitego zniesienia w nie których zakładach restauracyjnych, jadalniach i t. p. pobierania opłat (50 gr.) za konsumowanie po godz. 12 w nocy.

Z sejmowej Komisji Oświatowej

Na onegdajszym posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy o stypendiach

akademickich, odrzucając wszystkie poprawki zgłoszone przez kluby opozycyjne.

Bezprawie białostockiego starosty Zawieszenie Syndykatu Dziennikarzy w Białymstoku

W Białymstoku odbyło się posiedzenie sądu koleżeńskiego Syndykatu Dziennikarzy białostockich w sprawie dwóch dziennikarzy, oskarżonych o uprawianie szantażu i winnych przeproczenia dziennikarskiego regulaminu obyczajowego. W wyniku rozprawy p. Wiktor Iwanicki skazany został na wydalenie z Syndykatu na 1 rok. Sprawa zaś przeciwko p. Farnowskiemu została zawieszona do zapadnięcia wyroku sądu koronnego w związku z wniesieniem przez prokuratora aktu oskarżenia skierowanego przeciwko temu dziennikarzowi. Wyrok ten poruszył całe miasto.

We wtorek starosta grodzki, wyzyskując uprawnienie, przysługujące mu na zasadzie nowego prawa o soważyszeniach, wydał decyzję, zawieszając działalność Syndykatu Dziennikarzy w Białymstoku.

W związku z tem prasa białostocka ogłosiła dziś komunikat zarządu Syndy-

katu Dziennikarzy białostockich, protestujący jak najgoręcej przeciwko nie posiadającej precedensu w dziejach dziennikarstwa i najzupełniej nieuzasadnionej ingerencji czynników administracyjnych w sprawy wewnętrzne Syndykatu. Komunikat podkreśla również, że zawieszenie nastąpiło bez uprzedniego zbadania akt syndykatu i że zarząd odwoła się do władz wojewódzkich.

O zawieszeniu Zarząd zawiadomił telegraficznie Związek Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, który podjął energiczne kroki, zmierzające do uchylecia bezprawnego zarządzenia.

Poza komunikatem prasa białostocka umieściła również artykuły, omawiające te decyzje starostwa.

Na znak protestu przeciwko decyzji starostwa, prasa białostocka polska i żydowska wysłała wczoraj z białymi kartkami, na których zamieszczony był tylko protest przeciwko rozwiązaniu Syndykatu.

Akcja obronna pracowników miejskich

Ajencja P. I. P. donosi:

Międzyzwiązkowa komisja porozumiewawcza pracowników miejskich i związków współdziałających obejmująca wszystkie związki działające na terenie wydziałów administracyjnych, wystosowała w czwartek, 2 b. m., pismo do magistratu zawiadamiające, że, wobec nieuwzględnienia postulatów związków co do utrzymania wysokości płac pracowników na poziomie styczniowym, pracownicy wydziałów administracyjnych magistratu przystąpią od wtorku, 7 b. m., do czynnej akcji obronnej. W sobotę, 4 b. m., o godz. 6 wiecz., odbędzie się zebranie członków zarządów związku dla ostatecznego ustalenia szczegółów tej akcji.

Dalej ajencja donosi, że powyższa sprawa będzie prawdopodobnie ponownie poruszona na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu Magistratu.

Serja procesów magistratu ZE ZREDUKOWANYMI PRACOWNIKAMI

(PID). W bieżącym miesiącu odbędzie się serja procesów pomiędzy Magistratem a b. pracownikami magistrackimi, którzy zostali zredukowani w końcu r. ub. Procesy te wynikły na tle nieuregulowania wynagrodzeń za godziny nadliczbowe, jak również odszkodowań przy rozwiązaniu stosunku służbowego.

Pierwsze 4 sprawy tego rodzaju odbędą się w dniu 3 marca w wydziale cywilnym Sądu Okręgowego, z powództwa zredukowanych pracowników wydziału technicznego.

Sejmowa Komisja Reform Rolnych

D. 2 marca przed porządkiem dziennym tow. Nowicki złożył oświadczenie, w którym powołując się na protokoły Komisji Reform Roln. z r. 1929 wykazuje, że minister Rol. p. Staniewicz zapowiadał nowelizację ustawy oraz mówił o opracowywaniu tej noweli w ministerjum. Oświadczenie to zostało spowodowane przez p. wiceministra Kasinśkiego, który na posiedzeniu Komisji 1 marca dowodził, że o takim oświadczeniu ministra Staniewicza nie wie, oraz że Ministerstwo opracowywało wtedy noweli.

Zaznaczamy, że wskutek ówczesnego oświadczenia p. Staniewicza nagły wniosek Z. P. P. S. w sprawie nowelizacji ustawy o wykonaniu reformy rolnej nie był rozpatrywany.

Następnie Komisja uchwaliła nowelizację ustaw o likwidacji serwitutów. Tow. Świątkowski wykazał, że aczkolwiek w pewnych szczegółach projekt poprawia ustawę, to jednak, jest on szkodliwy, gdyż daje prawo obszarnikom nie zdejmować lasu z gruntów wydzielonych za serwituty przez 7 lat, a w razie wynagrodzenia za serwituty gotówką, zezwala na rozkładanie spłaty na przeciąg lat 10.

Wreszcie Komisja uchwaliła projekty ustaw regulujące prawa własności nabywców parcel. Tow. Świątkowski udowodnił, że niesłusznym jest obejmowanie ustawą tylko tych nabywców, którzy mają zatwierdzone projekty parcelacji, a wywłaszczania nabywców, którzy nawet są w posiadaniu nabytych gruntów. Nadto wskazuje na zbyt wysokie oprocentowanie należności za ziemię.

„Mili goście” w cukierni

Do cukierni Mieczysława Starorypińskiego, przy ul. Ordynackiej 7, przyszło trzech panów w towarzystwie policjanta. Przybyłszy, jak się okazało przedstawiciele urzędu skarbowego, kazali otworzyć kasę, zabrali 350 zł. gotówką za zaległe podatki, dali pokwitowanie i wyszli. Wszystko to działo się w obecności licznych gości.

RODZICE I WYCHOWAWCY DZIECKA ROBOTNICZEGO!

Czytacie książki, poświęcone zagadnieniom wychowania socjalistycznego:

A. Schrott: Kształcenie charakteru dziecka w rodzinie zł. 1.50
A. Kanitz: Bojownicy jutra zł. 2.—
M. Winter: Wychowujmy dzieci na socjalistów. zł. —.30

Spoleczne wychowanie dziecka robotniczego w Polsce 1919—1928. zł. 1.50

Książki te można nabyć w Księgarni Robotniczej
Warszawa, ul. Warecka 9.
Tel. 229.70. P. K. O. 1228.

Teorja Socjalizmu idzie w masy

Nowy zeszyt „Biblioteki Teoretyków Socjalizmu

Leży przed nami drugi zeszyt „Biblioteki”, wydawanej przez Tow. Wyd. „Światło”. Zawiera on słynną rozprawę Fryderyka Engelsa p. t.: „Rozwój socjalizmu od utopji do nauki”. Jest to niewątpliwie praca, stanowiąca jeden z węgielnych kamieni całego naukowego socjalizmu. Gdy wydana poprzednio przez „Bibliotekę” Marksa Praca najemna i kapitał (zeszyt I) traktowała o ekonomicznych przesłankach ruchu robotniczego, tutaj znajduje się wszechstronny wykład filozoficznych i politycznych zasad socjalizmu, zobrazowanych na tle historycznego rozwoju idei socjalistycznej.

Przedmowa p. tow. O. Ł. doskonale wprowadza czytelnika w tok rozważań Engelsa, wskazując na istniejące dotychczas w ruchu robotniczym przeżytki socjalizmu utopijnego, znajdujące szczególnie jaskrawy wyraz w stosunku do państwa i zagadnień, związanych z działalnością polityczną. W ten sposób wypuklono znakomicie bliskość rozważań Engelsa dla nas, współczesnych. Raz jeszcze uświadczona tu została świeżość i nieprzemijająca aktualność teoretycznych prac założycieli socjalizmu naukowego.

Jak widać z obu zeszytów, „Biblioteka Teoretyków” kładzie silny nacisk na werność tłumaczenia i jego poprawność językową. Pod tym względem obecne wydanie „Rozwoju Socjalizmu” przewyższa wielokrotnie wszystkie dotychczasowe tłumaczenia polskie. Tow. Dr. Julian Maliniak — wytrawny tłumacz, miłujący czystość języka i jasność wykładu — dał tutaj wspaniałą próbkę swej pracy. Ileż to ustępów, niezrozumiałych w poprzednich tłumaczeniach, wymagających kilkakrotnego czytania,

by przeniknąć wreszcie intencję autora, stało się teraz zupełnie jasnym. Do tegoż celu zmierzają jeszcze inowacja, wprowadzona w tym drugim zeszytce Biblioteki: przypisy. Tłumacz dodał tutaj obszernie nieraz objaśnienia zwrotów i pojęć, używanych przez autora w tekście, a często niezrozumiałych dla mniej przygotowanego czytelnika. Przypisy te obejmują z górą 50 słów i zwrotów. Czytelnik znajdzie w „Przypisach” zwięzłe wyjaśnienie takich pojęć jak anarchizm, feudalizm, despotyzm, czy miśtycyzm, takich zjawisk jak ruch lwellerów czy anabaptystów, pozatem krótkie informacje o całym szeregu osób i praców ideowych, wspomnianych przez Engelsa bez bliższych wyjaśnień czy omówień.

Przypisy te pozwalają przeczytać pracę Engelsa i całkowicie ją zrozumieć nawet czytelnikowi, najmniej obeznanemu z literaturą społeczną i historyczną. Musimy wreszcie podkreślić jej wielkie znaczenie dla kół samokształceniowych i dla wszystkich samouków, którzy chcą poznać socjalizm u jego źródeł. Każdy zresztą działacz społeczny, a szczególniej socjalista mieć ją musi w swej bibliotece pod ręką.

Tak oto Biblioteka Teoretyków Socjalizmu zrobiła już drugi krok na swej drodze do zrealizowania programu. Zapowiada teraz wydanie w ciągu najbliższych dni III-go zeszytu, zawierającego świetną pracę Maksa Adlera, poświęconą na syntetycznemu zobrazowaniu nauk Marksa. Wydawnictwo to wiąże się z 50-cio letnią rocznicą śmierci tego wielkiego nauczyciela proletariatu i zapewne rozejdzie się szeroko, popularyzując zarazem całą „Bibliotekę”.

Furja reakcji niemieckiej

BERLIN, 2 marca (PAT). W związku z dekretem prezydenta rząd Turynji wydał ogólny zakaz zgromadzeń i zawiesił prasę komunistyczną. Zakazany został również kolportaż odezwy i plakatów Socj. Demokracji, Żelaznego Frontu i Reichsbanneru. Prasę socjalistyczną poddano cenzurze prewencyjnej. Organ socjalistów obowiązane ponadto bezpłatnie ogłaszać obwieszczenia rządu krajowego. W wyniku przeprowadzonej przez policję akcji aresztowano ogółem w Turynji 400 działaczy komunistycznych. Rząd badeński ogłosił najwyższy stan pogotowia alarmowego dla całego korpusu policji i żandarmerji krajowej.

W Nadrenji i Westfalji liczba aresztowanych wynosi 2.050 osób. Z tego jedna trzecia są to członkowie nielegalnej organizacji komunistycznej „Rotfront”. Uzbrojeni komuniści usiłowali w nocy

obsadzić zakłady użyteczności publicznej w Siegerland.

Według komunikatu urzędowego, aresztowano dziś w Gliwicach 64, w Zabrze 17, a w Bytomiu 68 komunistów.

ZAWIESZENIE „VORWAERTS’U”
BERLIN, 2 marca (PAT). Dzisiaj organ socjalnych demokratów „Vorwaerts” został zawieszony na okres 2-ch tygodni. BITWA MIĘDZY KOMUNISTAMI
A „PODPOLICJA”.

BERLIN, 2 marca (ATE). Na jednym z przedmieść Bremeny doszło dziś do krwawych starć pomiędzy policją pomocniczą a komunistycznym grupami, rozlepiającymi odezwy. W toku starcia doszło do gęstej wymiany strzałów. Po silki policyjne zlikwidowały zaiścia aresztując kilkudziesięciu komunistów z pośród których kilkunastu było poranionych.

Roosevelt obejmuje władzę

LONDYN, 2 marca (ATE). Z Waszyngtonu donoszą, że przygotowania do ceremonji objęcia władzy przez prezydenta Roosevelta są na ukończeniu. Dzisiaj po południu prezydent Roosevelt uda się specjalnym pociągiem z Nowego Jorku do Waszyngtonu. Wraz z nim odbędą podróż członkowie nowego gabinetu i sekretarjat Prezydenta.

Ustępujący prezydent Hoover po ceremonji przekazania władzy odjedzie do Nowego Jorku.

NAGŁY ZGON.
LONDYN, 2 marca (ATE). Nowomianowany przez prezydenta Roosevelta prokurator generalny, senator Thomas Walsh, zmarł dziś rano o godzinie 7-ej w pociągu pospiesznym, w którym odbywał podróż do Waszyngtonu. Śmierć nastąpiła naskutek udaru serca. Zmarły prokurator generalny miał jutro wspólnie z innymi członkami nowego gabinetu Roosevelta, złożyć przysięgę na konstytucję.

Zawieszenie wykładów na Uniwersytecie Jagiellońskim

Senat Uniwersytetu Krakowskiego zawiesił aż do odwołania wykłady z powodu ciągłych utarceń jakie toczyły się wczoraj na terenie uniwersytetu między ogółem akademików a akademi-

kami-strzelcami. Policja krakowska dokonała rewizji w lokalach Obozu Wielkiej Polski, aresztując 27 osób.

Słuszne stanowisko pracowników Nieudana próba przedłużenia czasu pracy w szpitalach warszawskich

Przecwko usiłowaniem Magistratu warszawskiego wprowadzenia w szpitalach warszawskich 10-godzinnego dnia pracy powstał opór wśród pracowników szpitalnych.

Pracownicy szpitali warszawskich, wbrew okólnikom magistrackim a zgodnie z przepisami obowiązującego prawa

po przepracowaniu 8 godzin opuszczają zajmowane stanowiska, ustępując miejsca nowym zmianom.

Dowiadujemy się, że Ministerjum Opieki Społecznej jest przeciwne zarządzeniu Magistratu o 10-godziennym dniu pracy w szpitalach.



JEDNA KÓSTKA
10 GROSZY

WAZNE dla przemysłu METALOWEGO!
FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
N. GRUSZKIEWICZ i Ska z o. o., Warszawa
Nowolipie 28, Tel. 11-29-28
przyjmując do sztylowania, szlutowania, krojenia blach, wykonywanie wszelkie tocz one części na automatach i rewolwerówkach. Niklowanie systemem bębnowym oraz zszewowanie elektrycznością

Zdrowe zęby: Chlorodont

Czemu służy i czem się trudni Kolejowe Przeprosobienie Wojskowe

O Kolejowym Przeprosobieniu Wojskowym donoszą nam, co następuje, z okręgu krakowskiego:

K. P. W. zupełnie już wyraźnie daje do poznania — dla jakich celów powstało, jakiej partii służy i jaką rolę odegrać ma w życiu kolejarzy.

Jeżeli przeglądnijemy niektóre figury, zajmujące się organizacją K. P. W., to przede wszystkim widzimy, że są to znani karierowicze, — z przyzwyczajenia i zawodowo — nadskakujący i gnący karku przed każdym, kto ma „władzę”. Są w ich rzędzie i ludzie o bardziej niepocholebnej przeszłości, którym ta robota sownie się oplaca.

Mają oni dzisiaj dostęp do wszystkich urzędów kolejowych i poprostu rządzą się na kolei jak „szare gęsi”. Najdobitniej okazuje się to na terenie Okręgu krakowskiego, gdzie „dowódcy” K. W. P. zamiast pełnić służbę, walczą się ustawicznie po biurach D. O. K. P. i odbywają ciągle konwentykły.

Ostatnie wybory do Samopomocy humanitarnej kolejowców Okręgu krakowskiego, zdradziły wielką ruchliwość K.

P. W., które do tych wyborów — do bezpartyjnej instytucji humanitarnej! — bezprawnie mieszało się na rzecz kandydatów, wysuniętych przez „sanację”.

Organizowali oni te wybory w porozumieniu z administracją kolejową, w tym tylko celu, by pogwałcić i poaliższować swobodę wyboru i wolę wyborców, by nie dopuścić do wyborów zetkniętów i narzucić kolejarzom „kandydatów sanacyjnych”.

W ten sposób K. P. W. wtrąca się do życia zawodowego kolejarzy i walczą... z kolejarzami zorganizowanymi w ZSK. Wszelkie uroczystości B. B., imieniny posłów, senatorów, pożegnania i przywitania burmistrzów etc., odbywają się przy akompaniamencie różnych „pa rad”, w których K. P. W. występuje w szeregu „marszu bojowym” na... stoły z „alembikiem”.

Tragedja kupca, zalegającego z podatkami Przed sądem na Górnym Śląsku

„Polonia” donosi: Kupiec Heinrich Szube ze Świętochłowic zalegał z podatkami, w kwocie 608 zł. w Urzędzie Skarbowym w Wielkich Hajdukach. Kiedy w pierwszych dniach grudnia ub. r. zjawił się u niego sekwestrator Kazimierz Donajski, by zainkasować zaległości, Szuba, mając tylko 80 zł. wręczył mu tę kwotę z prośbą o prolongatę reszty, na co Donajski zgodził się.

Dalszą działalnością K. P. W. na terenie Okręgu krakowskiego, to intensywne ściąganie funduszy, które są potrzebne i to w znacznych sumach, bo K. P. W. to worek bez dna. Nie pomagają sprzeciwu pracowników, każdy mu się płacić, bo jak nie, to nieetatowy „otrzyma § 125 lub 126 a etatowy „niedostateczną” kwalifikację i miano „bolszewika”.

Nagadaniacze K. P. W. nie wstydzą się ściągać pod przymusem składki nawet od robotnika drogowego, który pracuje 8 dni w miesiącu i niema za co chleba dzieciom kupić!

K. P. W. potrzebuje pieniędzy i to dużo, wszak wszelkie imprezy kosztują a zasiadających przy stole biesiadnym jest wielu... i to z wysuszonymi gardłami. Oset.

Obchody 40-lecia P.P.S.

ZAWIERCIE.

W dn. 26.11 r. b. o godz. 5 p. p., w sali Domu Ludowego T. A. Z. w Zawierciu odbyła się tłumna i podniosła Akademia z okazji 40-lecia P. P. S., zorganizowana staraniem tutejszych oddziałów: Polskiej Partii Socjalistycznej, Stow. b. więźniów politycznych, Rady klasowych związków zawodowych i Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Pan starosta zawierciański nie zezwolił z początku na odbycie Akademii, do piero na skutek interwencji delegowanych towarzyszy w ostatnim dniu uchylił swoje zarządzenie.

Sala była tak zapelniona, że wprost niepodobniestwem było ruszyć się z miejsca; również przed Domem Ludowym nagromadziła się masa ludzi.

Odegraniem „Czerwonego Sztandaru” przez orkiestrę T. U. R. otwarto Akademię. Następnie do zgromadzonych w liczbie 2 tysięcy osób przemówił tow. poseł Karpiński. Referat przy jego oklaskami.

Z kolei kilku młodych tow. tow. z T. U. R. i Czerwonego Harcerstwa wygłosiło okolicznościowe deklamacje, poczem chór T. U. R. w liczbie przeszło 100 osób, odśpiewał kilka pieśni robotniczych. Na zakończenie sekcja sceniczna T. U. R. odegrała sztukę jednoaktową p. t. „Skazaniec”.

Uroczystą Akademię zamknął tow. Mendraszek.

Katastrofalny pożar W gmachu Sądu Grodzkiego w B.rczy

W czwartek, o godz. 2-iej w nocy, na strychu gmachu sądu grodzkiego w Brzeczcu, powiat Dobromil wybuchł pożar, który przeniósł się następnie na sąsiedni budynek urzędu pocztowego, poczem przerzucił się na dom, w którym mieściły się kancelarie adwokackie.

Zlokalizowanie ognia natrafilo na wielkie trudności, wskutek czego pożar gwałtownie się rozszerzył i objął jedną stronę rynku.

Gotówka, znajdująca się w kasie sądowej, oraz w urzędzie pocztowym została uratowana, natomiast spłonęły znaczki pocztowe, wartości około 2-ch tys. zł. oraz urzędzenia biurowe.

Według dalszych wiadomości, ogień strawił ogółem 6 domów, położonych w jednym kompleksie w rynku. Straż pożarna dopiero nad ranem zdołała ogień

zlokalizować. Zniszczenie budynków sądowych jest stosunkowo nieznaczne. Aresztanci, zamknięci w gmachu sądu w liczbie 12, zostali pomieszczeni w areszcie gminnym.

Aresztanci, wypuszczeni przez dozorców więziennych, pierwsi rozpoczęli akcję ratunkową i uratowali akta sądowe wspólnie z dozorcami więziennymi. Zaden z aresztantów nie uciekł.

Ustalono, że wskutek wypadnięcia iskry z przepalonego komina zajęło się więzanie dachu i stąd pożar przerzucił się na cały dach. Skutecznej akcji ratunkowej stał na przeszkodzie brak wody, którą musiano pompować z odległości 300 metrów z rzeki. Wszystkie spalone budynki były ubezpieczone.

„Choinka” pod dozorem policji...! „Dzieci powinny deklamować ...co innego”?! (Kor. wł.)

Wzorem lat ubiegłych Zarząd Koła Z. Z. K. i Kom. Kult. Oświat. w Kole, w Brzeczcu n/B urządziły w dniu 7 stycznia b. r. „Choinkę” dla dzieci członków Z. Z. K.

Przemówienie do dzieci i rodziców członków Z. Z. K. wygłosił kol. Pankonin, prezes Koła.

Po tem przemówieniu rozpoczęły się produkcje sceniczne, wykonane przez organizację młodzieży T. U. R.

Na program złożyły się deklamacje

chóralne i solowe, odśpiewanie hymnu młodzieży T. U. R. z orkiestrą i w końcu przedstawienie teatralne. Po przedstawieniu odbyło się rozdawanie podarków, w końcu urządzono zabawę dla dzieci, która trwała do godz. 20-iej.

Ciekawym było zachowanie się policji, która zażądała od Komitetu Choinkowego okazania „zezwolenia” (!) na urządzenie „Choinki”. O takie zezwolenie Zarząd Koła zwrócił się do starostwa, które odpowiedziało, że jest to zbędne!

Policja jednak oświadczyła, że z braku „zezwolenia” „Choinkę” i zabawę „rozwiąże”, bo „Choinka” urządzona przez Z. Z. K. ma „charakter polityczny” (!?).

Gdy zapytano przedstawiciela policji dlaczego uważa, że „Choinka” ma „charakter polityczny”, oświadczył, że dzieci powinny deklamować i śpiewać... „co innego”!

Należy tu zaznaczyć, że dzieci wypowiadały wiersze Sieroszewskiego, Konopnickiej i innych znanych autorów polskich i te to wiersze przedstawiciel „bezpieczeństwa” uważał za... polityczne!

W końcu jednak udało się zabawę całą doprowadzić szczęśliwie do końca.

Woda gorzka „Franciszka-Józefa” — zapewnia lekkie i swobodne wypróżnienie.

Krytyczne położenie Pogotowia Ratunkowego Wymówienie pracy całemu personelowi

Istniejące od 36-ciu lat Pogotowie Ratunkowe, znalazło się w katastrofalnych warunkach, z powodu zupełnego niemal zaniku ofiarności ze strony społeczeństwa. Pogotowie Ratunkowe rozesało wszystkim lekarzom, oraz personelowi pomocniczemu (sanitarzom, kierowcy i t. p.), zawadomienia o wymówieniu posady z dniem 31 marca r. b. W zakończeniu zaznaczono, iż dany pracownik może być przyjęty z powrotem na nowych warunkach, przedstawionych przez Zarząd.

Dziarski humor TIBORA HALMAYA, czarujący wdzięk tancerki ROZSI BARSONY, urok węgierskiej muzyki, porywający CZARDASZ, pijany winem, miłością i fantazją!

WĘGIERSKA MIŁOŚĆ
JUŻ WKRÓTCE
w Kinie **PALACE**

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Mężczyźni w jej życiu”.
ADRIA: „Ariana”.
ANTINEA: „Romans z porucznikiem” i „Nasze niewinne narzeczone”.
APOLLO: „Romeo i Julia”.
BAJKA: „Pogromcy przestworzy” i „Kon greś tańczy”.
COLOSSEUM: „W cieniu krzyża”.

Wyłącznie Kino COLOSSEUM
Nowy Świat 19
Początek 5.45 — 7.50 — i 10
WYŚWIETLA
MONUMENTALNY FILM
W CIENIU KRZYŻA
realizacji CECIL B. DE MILLE'A.
Ceny popularne od 99 gr.
Hala Sala: „100 Metrów Miłości”
Ceny 49 gr. i 99 gr.

COLOSSEUM MALE: „Sto metrów miłości”.
CASINO: „Każdemu wolno kochać”.
CAPITOL: „Szanghaj - Express” i „Zemsta Nietoperza”.
EUROPA: „Hallo Paryż! Hallo Berlin”.
FAMA: „Ludzie w hotelu”.
FORUM: (Nowiniarska 14) „Godzina z tobą” i „Gehenna kobiet”.
FILHARMONJA: „W cieniu krzyża”.
GLORJA (Marszałkowska 114): „10 procent dla mnie”.
HELJOS: „Głos pustyni”.
HOLLYWOOD: „Dziewczyna z gór” i rewja.

HOLLYWOOD Marszałk. r. Hożej
Początek 6, 8 10
„DZIEWCZĘ Z GÓR”
Reżyserji LUPINO LANE'A
NA SCENIE
REWJA **„Jak i gdzie”**
z J. Sokotowską
i L. Tempolińskim
Ceny: 99. Parter zł. 1.50 i 1.99

KOMETA „Góry w płomieniach” i występy artystów.
Kino **KOMETA**
Chłonna 47. Poc. b. 8. 10.

Dzisiaj wspaniały film
„Góry w płomieniach”
Na scenie Rewja
z udziałem Jadwigi Bukojemskiej
i Bolesława Horsklego
LOS: „Krwawy Wschód”.

LUX: „Puszcza” i „Lord ne poczekaniu”.
MAJESTIC: „Donovan” z Cooperem.

majestic nowy świat 43
pocz. 6, 8, 10
Ceny od gr. 99

DOONOVAN
reżyserji FREDA NIBLO
W rol. głów: Ulubieniec starych i młodych
JACKIE COOPER
RYSZARD DIX
W pozostałych rolach: MARION SCHILLING
BORYS KARLOFF człowiek o 100 twarzach

MASKA: „Patrol” i dodatki.
METROPOLIS: „Janko Muzykant”.
MEWA: „Zew młodości” i „Gloria”.
MIEJSKI: „Rajski ptak”.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR MIEJSKI
Początek seansów: 6, 8 i 10
W Niedzielę i Święta: 4, 6 8 i 10.

Dzisiaj naszym ekranie
DOLORES DEL RIO
jako uroczy
RAJSKI PTAK
Ceny miejsc od 45 gr. do 1 zł.

W niedzielę o 4 pp. po cenach zn'onych.
MIRAŻ: „Biała trucizna”.
OAZA: „Biała trucizna” i rewja.
PAN: „Mandżurja płonie”.
PALACE: „Białe szaleństwo”.

Ki- **PALACE CHMIELNA 9,**
no Początek 6,8,10
filmu, który jak „Syn białych gór”, jak „Góry w płomieniach” ośniewa piękną, porywa szaleńczą brawurą, którym entuzjazmowały się miliony oczarowanych widzów! Stworzone z fantastycznym ukończeniem piękna arcydzieło filmowe ARNOLDA FANCKA

BIAŁE SZALEŃSTWO
W g. roli RENA RIEFENSTAHL
Muzyka P. DESSAU. Dla młodz. 1 zł.

PRAGA: „Szatański plan”.
RIVIERA: „Sto metrów miłości” i występy Wł. Zwirlicza.
SOKÓL: „Bomby nad Monte Carlo” i „Salto mortale”.
SPLENDID: „Boczna ulica” i rewja.
TON: „Rasputin”.
TOMBOLA: „Kinomanjak” z H. Lloydem i „Pogarda śmierci”.
UCIECHA: „Czemp” z Coopodem.

15 tego samego miesiąca przybył Donajski poraz drugi do Szuby i oświadczył mu, że ma zlecenie zajęcia towaru za 1.000 zł., a robotnicy i wóz czekają na ulicy. Wystraszony kupiec, który w przeddzień wysłał córkę z 400 zł. do urzędu, celem uiszczenia większej raty a konto zaległości, prosił urzędnika, by telefonicznie przekonał się o prawdziwości tego. D. udał się do telefonu, znajdując się w sąsiedztwie, wrócił jednak niebawem z oświadczeniem, że referent oddziału w Urzędzie Skarbowym Romik, domagał się zajęcia towaru i, rzeczywiście, robotnicy zaczęli wypróżniać sklep. Zrozpaczony kupiec, schwycał w momencie najwyższego zdenerwowania 3 butelki okowity do palenia i rzucił je na gorący piec żelazny. Nastąpiła detonacja i powstał pożar, który jednak, dzięki natychmiastowemu wysiłkom domowników, został zlikwidowany. Po wypadku tym Donajski zaniechał zajęcia i doniósł o całym zajściu przełożonej władzy, skutkiem czego oskarżono Szubę za rozmyślne podpalenie i przeszkodzenie w zajęciu dokonany przez urzędnika Urzędu Skarbowego.

Sąd stanął na cokolwiek innym stanowisku, niż Urząd Skarbowy, podkreślając, że w danym wypadku, kiedy dłużnik wysłał pokasną sumę na pokrycie zaległości, (miał więc najlepszą wolę zapłacenia podatku) zajęcie należałoby odroczyć, w myśl zarządzenia min. Skarbu. Z tych też powodów, uwzględniając równocześnie wielką rozpacz oskarżonego, który w chwili popełnienia przestępstwa, był zbyt zdenerwowany, by zdawać sobie sprawę ze swego czynu, Sąd przyznał Szubie najdalej idące obojętne łagodzące i skazał go na najniższą karę aresztu, z zawieszeniem kary na 2 lata.

Redukcje w fabryce Hulczyńskiego

W fabryce Hulczyńskiego w Zawierciu ma być zamknięty uruchomiony przed miesiącem oddział plugownia.

Węgierska miłość

Naród węgierski, z którym łączy nas tyle wspólnych wspomnień historycznych, jest dla nas jednakże obcy, prawie że egzotyczny. Zupełna odrębność języka jest może przyczyną tego, iż tylko pobieżne wiadomości posiadamy o Madjarach. Dlatego z zadowoleniem sygnalizujemy pojawienie się na ekranach naszych pierwszego wielkiego filmu dźwiękowego produkcji węgierskiej, który pozwoli nam zbliżyć się do dzisiejszego Węgrom. Budapeszt, piękna stolica nadunajska, wesoły, szykowny Peszt i stara, historyczna Buda, w słońcu skąpiane niny węgierskiej muzyki, malownicza czystość winobrania, melodie cygańskie, tęskne pieśni — oto, co przynosi film „Węgierska miłość”. Przynosi jeszcze zawiadanie Tibora Halmaya i rewelację ekranów Europpy, młodzieńską, prześliczną Rozsi Barsony. Premjera tego filmu najwyższej klasy odbędzie się wkrótce w kinie „Palace” (x).

Zamachy samobójcze

20-letni Tadeusz Kryskiewicz, szewc napil się esencji octowej.
32-letnia Zenajda Szepelówna, słuźąca, usiłując popełnić samobójstwo, — napila się kwasu karbolowego. Domownicy, zauważwszy w porę desperatkę, wytrącili jej butelkę z trucizną, mimo, to S. doznała poparzenia jamy ustnej.
20-letnia kobieta niewiadomego nazwiska i adresu, napila się esencji octowej w bramie domu Górnośląska 5.
18-letni Symcha Dembowicz, bezdom-

ny i bezrobotny, napil się esencji octowej w bramie domu Nowolipie 40.
Wreszcie 15-letnia Irena Szałówna, napila się esencji octowej.
18-letnia Apolonia Rokicińska, targnęła się na życie, napiwszy się kwasu solnego.
18-letnia Zofia Polewska, napila się esencji octowej. Młodocianym desperatkom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Walka policjanta z Kaczką

W bramie domu Orla 11, ułokował się jakiś pijak, który napastował lokatorów. Do zorczy domu zwrócił, się o interwencje do przechodzącego posterunkowego Baranowskiego. Pijak nie chciał dobro wolnie wyjść, wobec czego posterunkowy przeprowadził go siłą do dorożki. W drodze awanturk uderzył pięścią policjanta, któremu spadła czapka i dostała się pod koła. Gdy Baranowski wyskoczył z dorożki, celem podnie-

sienia czapki, pijak rzucił się do ucieczki, lecz wkrótce upadł i zranił się w twarz. Dopiero przy pomocy drugiego policjanta przewieziono awanturnika do komisariatu. Okazało się, że jest .o 38-letni Jusek Kaczka, handlarz uliczny. Badany pijak zeznał, że domagał się, aby został przewieziony do 7-go komisariatu, natomiast post. Baranowski przewiózł Kaczkę do 12-go komisariatu.

Nieudała wyprawa kasiarzy

Wczoraj w nocy do państwowego gimnazjum im. Adama Mickiewicza (Sewerynowek 4) na I-szem piętrze, dostali się od frontu kasiarze, za pomocą podrobionych kluczy od drzwi. Kasiarze, w czasie „pracy” zostali spłoszeni przez kierownicę, Stanisława Baka, który wówczas przyjechał do domu, mieszkanie zaś jego sąsiaduje z lokalem gimnazjum. Sprawcy zdążyli jednak zrobić otwór we frontowej ścianie kasy borem, która umieszczona jest w murze. Spłoszeni, nie dokończywszy prucia kasy, zbiegli, zabierając z sobą narzędzia. W kasie znajdo-

wała się pewna suma gotówki, oraz weksły i czek. Kasiarze zabrali tylko drobną sumę gotówki, znajdującej się w puszcze przy telefonie.

Podrożenie mąki i kasz

Na posiedzeniu komisji cennikowej spożywczo - kolonjalnej uchwalono nowy cennik towarów mączno - kolonjalnych, który podwyższa ceny mąki pszennej luksusowej z 72 do 75 gr., pszennej z 65 do 68 gr., żytniej z 36 do 40 gr., kaszy mąny z 78 do 80 gr., krakowskiej z 62 do 65 gr., gryczanej białej z 58 do 62 gr., łamanej z 50 do 55 gr., palonej z 58 do 62 gr. i palonej łamanej z 50 do 55 gr., wszystko za kg. w sprze- dazy detalicznej.

Kto wydaje świadectwa ubóstwa?

Począwszy od 1-go marca, na skutek zarządzenia komisarza rządu m. Warszawy, świadectwa tak zw. ubóstwa, świadectwa o stanie majątkowym i świadectwa o niezamożności wydawane są przez starostwa o stanie majątkowym i przez starostwa grodzkie, a nie jak dotąd przez komisariaty P. P. Zainteresowani winni przeto zwracać się w tych sprawach bezpośrednio do właściwych starostw grodzkich, gdyż w komisariatach P. P. nie będą nadal załatwiani.

Zarządzenie powyższe nie dotyczy omawianych zaświadczeń dla bezrobotnych, które będą nadal wydawane przez komisariaty P. P.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM”. „Major Barbara” grana będzie tylko do środy, 8 b. m., z Jarczem w roli głównej. We wtorek, 7 b. m., wróci na afisz niezapomniany „Kapitan z Koepenick”.

Z OPERY Dziś po raz drugi w sezonie bieżącym grana będzie „Walkirja”.

TEATR NARODOWY: Dziś i codziennie dramat Aleksandra Dumasa (ojca) „Kean”.

TEATR NOWY daje dziś sztukę Nicodemiego „Cień”.

TEATR LETNI: Dziś komedia Brunona Winawera „Smaczny chleb kłamstwa”.

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie głośna sztuka rosyjskich pisarzy Tolstoja i Szczegolewa p. t.: „Azeł”.

Dziś, poza wieczornym przedstawieniem „Azeła” teatr Polski wystawia o 4-iej popoł. barwne widowisko dla młodzieży p. t. „Dwa-naście godzin przygód” pióra J. Warneckiego.

Jutro o godz. 12-iej w poł. widowisko Warneckiego grane będzie w teatrze Polskim po raz ostatni.

O godz. 3.30 grana będzie świetna sztuka Passeur'a p. t. „Kobieta, która kupiła męża” z M. Przybyłko-Potocką.

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie „Handlarze sławy” Pañnola.

Jutro o godz. 4 popoł. „Dziewczeta w mundurkach”.

TEATR „BANDA”. Dziś komedia muzyczna R. Benatzky'ego „Moja siostra i ja”.

TEATR „MORSKIE OKO”. Ostatnie dni rewji „Humor krzepi”

Wkrótce premiera wielkiej rewji gwiazd p. t. „Rewja miłości”, w której udział biorą: Loda Halama, Eugeniusz Bodo, Toła Mankiewiczówna, Nina Grudzińska, Ela Antoszówna, Aleksander Zabczyński na czele całego zespołu.

TEATR „8 m. 30”. Dziś operetka Oskara Straussa „Kobieta, która wie czego chce”.

TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO. Dziś komedia „Panowie w nowych kapeluszach”.

TEATR TEWJI „MIGNON” rewja p. t.: „Podkop pod Warszawę”.

ALHAMBRA (Karowa 18) dziś i codziennie wielki program z udziałem najwybitniejszych artystów scen polskich i wszechświatowej sławy atrakcji zagranicznych.

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ I ROSYJSKIEJ. W poniedziałek 6 b. m. o godz. 20 w sali Konserwatorium odbędzie się koncert, poświęcony muzyce polskiej i rosyjskiej w wykonaniu wybitnych sił artystycznych.

RECITAL FORTEPIANOWY ALEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO. Jutro w sali Tow. Higienicznego, wystąpi po długiej chorobie znakomity artysta Aleksander Michałowski z koncertem, poświęconym Chopinowi. Program zawiera najcenniejsze perły z programu wielkiego artysty.

CYRK. Codziennie o godz. 8.15 wielki międzynarodowy turniej zapasniczy o mistrzostwo Europy. O 4.15 atrakcje

Z estrady i sceny

KONCERT FORTEPIANOWY NAWROCKIEGO. — GUGLIEMETTI — OPERA NA PRADZE.

O kompozycjach Stanisława Nawrockiego słyszy się sądy różne. Jedni je zwalczają, inni — tolerują, jeszcze inni chwają. Mojem zdaniem, w koncercie fortepianowym jest dużo zalet pianistycznych, a nawet instrumentalnych mimo trochę pretensjonalnego nastroju „fanfar”. Sympatje autora kierują się wyraźnie w stronę Liszta i romantyków, co dziś bywa czasem przyjemną, orzeźwiająca nawet nowością.

Doskonała sopranistka włoska, H. M. Gugliemetti, śpiewała w Konserwatorium jeszcze może piękniej, niż na scenie. Wyborna szkoła idzie w parze z dźwięcznym głosem i oryginalną, a zawsze muzyczną interpretacją. Zwycięzcom wieczoru były arje włoskie z „Cyganorji”, „Madame Butterfly”, „Cyrulika” i t. p.

Dla wielu miłą niespodzianką było wystawienie opery „Madame Butterfly” w teatrze praskim. Kierownictwo muzyczne bardzo starannie przygotowanego przedstawienia spoczywało w młodych a energicznych rękach p. Stefana Śledzińskiego. Reżyserję wziął na swoje barki p. Stan. Nowicki, tenor, wykonawca roli Pinkertona. Panią Butterfly była p. Olga Lada. Na nią głównie spadła odpowiedzialność za efekt całości. Ale niepotrzebnie artystka trenowała się z początku: głos dźwięczał jasno i równo (sala jest akustyczna), a w postaci małej Japonki było dużo wdzięku i szczeroci. Powodzenie młodego zespołu jest w zupełności zasłużone. H. D.

NASZA RUBRYKA

15 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE rutynowany nauczyciel udziela lekcji, korepetycje w zakresie 8-u klas (specjalność: niemiecki, rachunki, łacina). Telefon 274-78.

TANIO! Studentka IV roku polonistyki poszukuje lekcji, kondycji. Specjalność: łacina, niemiecki, polski. Uczy dorosłych. Wypracowania, referaty. Tel. 92-07.

STUDENTKA MEDYCYNY robi zastrzyki po cenach b niskich. Tel. 676-53, godz. 14-15.

PRZEPISUJĘ na maszynie w językach: polskim, niemieckim i francuskim. W języku polskim str. 25 gr. Dzwonić 676-53, godz. 14-16.

ELEKTROMECHANIK, lat 25, poszukuje jakiegokolwiek pracy, może być woźnego. Łaskawe zgłoszenia do redakcji „Robotnika” dla „Ludwika”.

JAKIEJKOLWIEK PRACY poszukuję. Jestem wdowa i mam drobne dzieci na utrzymaniu. Oferty świętojańska 25 m. 5- Wl. Krasnodębska.

BUCHALTERKA - BIURALISTKA poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia do redakcji „Robotnika” dla „B. W.”

JAKIEJKOLWIEK PRACY poszukuję. Mam ukończony 1 kurs szkoły gospodarzeckiej. Wynagrodzenie nawet 15 zł. Oferty kierować do Redakcji „Robotnika” dla „Iry”.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Dwa zwycięstwa Polskich hokeistów w Czechosłowacji

W powrotnej drodze z hokejowych mistrzostw świata, rozegranych w Pradze, polska reprezentacja hokejowa rozegrała dwa mecze, w obu odnosząc zwycięstwa.

W Olomuńcu Polacy wygrali 5:2, a w Witkowicach — 3:0.

Dokończenie mistrzostw Polski w hokeju lodowym

Wczoraj przybyła do Warszawy polska reprezentacja w hokeju lodowym, — która brała udział w mistrzostwach świata w Pradze.

Korzystając z pomyślnych warunków atmosferycznych i lodowych — Polski Zw. Hokeja postanowił w najbliższą sobotę i niedzielę dokończyć rozgrywki o mistrzostwo Polski, które przed kilko ma tygodniami rozpoczęte zostały w Krynicy.

Zawody o mistrzostwo odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę, w godzinach wieczornych, poraz pierwszy w stołicy przy sztucznym oświetleniu, na torze lodowym nowego boiska Legii.

W sobotę walczą: o godz. 18: AZS Warszawa — Legia Warszawa. O godz. 19.30 — AZS Poznań i Pogoń Lwowska.

W niedzielę o godz. 18 drużyny zwycięskie w dwóch poprzednich meczach

walczą o pierwsze miejsce, a drużyny zwyciężone — o trzecie miejsce.

Nowe zwycięstwo Rana

W Filadelfji rozegrany został wczoraj mecz bokserki pomiędzy znakomitym polskim bokserem zawodowym, Edzie Ranem, a amerykańkaninem Young Ketchell.

Mecz rozegrany został w ośmiu rundach. Przez cały czas walki Ran był lepszym bokserem, uderzał częściej i skuteczniej. W wyniku Polak wygrał pewnie na punkty, aczkolwiek Ketchell dwukrotnie rozbił Ranowi oko, w drugiej i szóstej rundzie.

Z RKS „Skra”

Walne zgromadzenie sekcji piłki nożnej RKS. „Skra” odbędzie się dziś o g. 19-tej.

W niedzielę o godz. 10.30, II walne zgromadzenie sekcji kolarskiej RKS. „Skra”.

Z W.R.S.K.O.

Na dzień 7 marca r. b. o godz. 7.30 wecz. w lokalu ZRSS (ul. Czerwonego Krzyża 20) W. R. S. K. O., zwołuje walne zebranie sekcji ping-pongowych, klubów należących do ZRSS. z porządkiem dziennym następującym: 1) zagajenie, 2) wybór prezydium, 3) odczytanie protokołu, 4) sprawozdanie Zarządu, 5) wnioski zarządu, 6) dyskusja, 7)

wybory władz, 8) wolne wnioski. Kluby proszone są o wydelegowanie upoważnionych przedstawicieli.

Otwarcie sezonu piłkarskiego Robotniczego podokręgu autonomicznego

W niedzielę dnia 5 b. m. o godz. 2 popoł. na boisku „SKRY” odbędą się zawody eliminacyjne o wejście do klasy A pomiędzy RKS. Elektryczność — Czarni. Drużyny wystawiają najsilniejsze składy. Zawody budzą zainteresowanie.

Mecze hokejowe

W niedzielę o godz. 11 na boisku „Skry” odbędą się towarzyskie zawody hokejowe pomiędzy RKS. Skra — Marymont.

O godz. 12 walczą będą drugie drużyny tych klubów.

Dziś o godz. 13-iej mecz Makabi — ŻASS.

Mecz ten'owy z Niemcami odwołany

Jak się dowiadujemy, projektowany na koniec bież. mies. w Berlinie mecz tenisowy z Niemcami nie dojdzie do skutku, ponieważ zarząd Niemieckiego Zw. L. T., wychodząc z założenia, że przypuszczalnie w grach o puchar Davisa Polska spotka się z Niemcami, zdecydował się zrezygnować ze spotkania w hali.

JAN N. MILLER.

„Do rzeczy” czy „od rzeczy”?

J. N. Miller kończy dzisiaj polemikę, wszczętą na szpaltach „Robotnika” w sprawie „Wiadomości Literackich”; nie krępowaliśmy nikogo z pisarzy, zabierających głos na ten temat; nie krępijemy rzecz prosta, i J. N. Millera; nasz własny punkt widzenia na niektóre zagadnienia, poruszone, względnie postawione w dyskusji, spróbujemy sformułować przy innej sposobności. Red.

Po raz trzeci (tym razem już, miejmy nadzieję, ostatni) chwytam za pióro w celu zakończenia wszczętej jeszcze we wrześniu przeze mnie polemiki o linję kierunkową „Wiadomości Literackich”. Skłania mnie do tego, wbrew swemu tytułowi „Do rzeczy” („Robotnik” Nr. 68) niezupełnie doręczny artykuł Juliana Przybosa.

Polemika o „Wiadomości” miałaby sens o tyle, o ile pokupnemu eklektyzmowi tego pisma można by przeciwstawić jakąś ideę pozytywną czy grupę ludzi, mogących się skupić wokół wspól-

nej myśli w ramach jakiegoś lojalnego ustosunkowania się wzajemnego.

Oceniami i rozumieniem stanowisko Czuchnowskiego, analizującego nader przenikliwie podłoże społeczne, na którym rozkwitać mogą „Wiadomości”, choć mimo wszystko, stwierdzić należy, że jego wysiłek myśli jest niewspółmierny z rozmiarem poruszanego przezeń zagadnienia, że w siedmiomilowych butach stara się przejść z jednej strony ulicy na drugą.

Stanowisko natomiast Przybosa ośmiesza całą sprawę i uniemożliwia wszelkie porozumienie między „opozycjonistami”.

Triumfalne wybijanie dawno wybitej szyby, że „Wiadomości” są „ideologicznym wyrazem przeciętnej inteligencji mieszczańskiej”, nie nie dodaje ani nie oświeśla. A czemże innym była „Zwrotnica” i wszystkie inne pisma literackie, poza jedną może „Dźwignią” i snobizującym po proletariacku „Miesięcznikiem Literackim”?

Stwierdzam, że „Wiadomości” nie były nigdy resortą twórczych idei literackich, pomijając już to, że jest historycznym fałszem, świadczy znowu o czy sto klikowem podejściu do zagadnienia. Każda czubotka jest przekonana, że na jej śmietniczku świat się kończyć powinien.

Można zwalczać skamandrystów z wielu powodów, niemniej jednak niepodobna odmówić im pewnej i to dość pokaznej roli w laboratorium nowych zdobyczy literackich, w ostatecznym podsumowaniu nie minejszych w każdym razie, niż dorobek „Zwrotnicy”. Nie mówiąc już o tem, że „Wiadomości” wykraczając tu i owdzie poza politykę literacką „Skamandra”, były kuźnią wielu innych „twórczych idei literackich”, wykraczających poza składniki słów Przybosa w sanacyjnych „Pionach”.

Nie można kłice przeciwstawić kłiczki, bo w tych warunkach wszelka walka okaże się bezsensowna. Krytyka społeczna dzieła literackiego, choć Przybosiowi może się wydawać jałowa, zrodziła się i rozlała po literaturze właśnie z „Wiadomości”, choć sami skamandryci nic z tem nie mieli wspólnego.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Obdito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Warecka 7.